

POLSKA

Prokuratura powinna zbadać wszystkie okoliczności śmierci Oskarka

Mama Leny bardzo za nią tęskni. W poniedziałek przed południem mama zmarłego Oskarka spotyka się z koordynatorem pieczy zastępczej, by ustalić, kiedy wreszcie może zobaczyć swoją córkę – mówi „Codzienniej” adwokat Magdalena Majkowska. Sąd od piątku rozpatruje wniosek o zniesienie pieczy zastępczej. Ustaliliśmy, że Warszawskie Centrum Pomocy Rodzinie złamało własne zarządzenia. – Tych nieprawidłowości i zaniechań jest mnóstwo. To powinna wyjaśnić prokuratura. Także nadzór nad pieczą zastępczą, za co w Warszawie odpowiedzialny jest Rafał Trzaskowski – mówi mecenas Michał Skwarzyński.

s.5



ŚRODOWISKA ZWIĄZANE Z KANDYDATEM KO MOGŁY SIĘ DOPUŚCIĆ PRANIA BRUDNYCH PIENIĘDZY

Prokuratura i ABW sprawdzą nielegalne finansowanie kampanii Trzaskowskiego

s.3

foto: Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

PUBLICYSTYKA

LGBTQ, wierzenia i psychika

„Stwierdziliśmy, że ten system wierzeń wiąże się z problemami zdrowia psychicznego” – bardzo ważne słowa padły ze strony sekretarza obrony USA Pete’a Hegsetha na temat transpłciowych kobiet w wojsku, czyli mężczyzn, którzy uważają, że są kobietami, i osłabiają morale armii. W czasach, w których normalność trzeba przywracać z trudem, takie słowa wymagają odwagi. **s.12**

GOSPODARKA

Paragony grozy straszą polskich turystów

W obliczu rosnących kosztów życia i niepewności gospodarczej Polacy wciąż muszą zachować rozwagę w planowaniu wakacyjnych wydatków. Zwłaszcza że w kurortach jest drogo. Według badania Związku Banków Polskich średni wakacyjny rachunek na osobę wyniesie 1761 zł, czyli o 27 zł i niecałe 2 proc. więcej niż w 2024 r. **s.8**

POLSKA

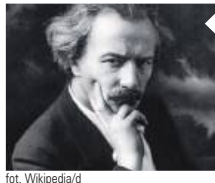
Prawo i Sprawiedliwość łapie wiatr w żagle

Podczas kongresu Prawa i Sprawiedliwości w Przysusze nie było zaskoczenia. Liderem formacji na najbliższe lata pozostanie Jarosław Kaczyński. Po zwycięstwie Karola Nawrockiego PiS chce wysłać sygnał, że jest znowu zjednoczony, a młodzi politycy w otoczeniu prezesa mają powalczyć o wzrost notowań powyżej 40 proc. **s.4**



Poniedziałek 30/06/2025 CENA 5,00 zł (w tym 8% VAT) #124 (3966) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1





Ignacy Paderewski

(1860–1941) wybitny kompozytor, pianista, jeden z twórców polskiej niepodległości

\\ Jestem Polakiem, wiernym synem Ojczyzny. Myśl o Polsce wielkiej i silnej, wolnej i niepodległej była i jest treścią mojego istnienia, urzeczywistnienie jej było i jest jedynym celem mojego życia. \\

fot. Wikipedia/d



POGODA

Poniedziałek 30.06 Pogodnie

WSCHÓD słońca 04:17 ZACHÓD słońca 21:02

Imieniny obchodzą: Bazyl, Bazylides, Ciesiosława, Emilia, Ermentruda, Jan, Leon, Leona, Lucyna, Marcjałis, Milena, Teobald, Teobalda, Trofim, Władysław, Władysława

Gdańsk	Lublin
20°C	22°C
13°C	13°C
Katowice	Kraków
24°C	24°C
16°C	14°C
Łódź	Poznań
23°C	25°C
15°C	15°C
Warszawa	Wrocław
24°C	25°C
15°C	16°C

Wtorek 01.07 Słonecznie

WSCHÓD słońca 04:17 ZACHÓD słońca 21:02

Imieniny obchodzą: Aaron, Bogusław, Domicjan, Domicjana, Ekhard, Estera, Gawel, Halina, Julian, Karolina, Klarysa, Marcin, Marian, Namir, Otto, Otton, Szymon, Teobald, Teodoryk

Gdańsk	Lublin
24°C	23°C
16°C	15°C
Katowice	Kraków
26°C	24°C
18°C	15°C
Łódź	Poznań
25°C	27°C
18°C	19°C
Warszawa	Wrocław
26°C	28°C
20°C	18°C

MAREK BOBER

Precyzyjna operacja

Można dyskutować w nieskończoność, czy bombardowanie ze strony Amerykanów w Iranie było słuszne, czy nie. Można rozmawiać, czy rzeczywiście zniszczono zasoby nuklearne. Nie można jednak podważać jednego: operacja „Midnight Hammer” była książkowym przykładem, jak takie ataki należy zorganizować i przeprowadzać. Zaangażowano ponad 125 samolotów wojskowych. Był to jednocześnie największy atak operacyjny samolotów B-2 w historii. Wystrzelono 14 pocisków GBU-57 na irańskie podziemne stanowiska nuklearne. W końcu zobaczyliśmy armię USA w najlepszym wydaniu. W czasach prezydenta Joego Bidena zwracano uwagę, aby oficerowie byli mężczyznami chodzącymi w spódnicach, dawano transwestytom pieniądze na „zmianę płci”, bezskutecznie promowano gender i LGBT. Na szczęście ta epoka odeszła w zapomnienie.

Rafał Zawistowski

Piotr
LisiewiczWbrew decyzji
Polaków

Polacy podjęli w wyborach decyzję, która w demokracji zobowiązuje – nie chcemy nielegalnych imigrantów w Polsce. Wybrali Karola Nawrockiego, który zapowiedział, że ich nie wpuszcimy i jednostronnie wypowie pakt migracyjny. O tym, że tego chcą Polacy, wiedział też świetnie jego kontrkandydat Rafał Trzaskowski, który zapewniał, że „pakt migracyjny nigdy nie wejdzie w życie”, a ci, którzy łamią prawo, są deportowani, a tak w ogóle to nielegalnych imigrantów wpuszczał PiS. Cechą charakterystyczną III RP sprzed 2015 r. był brak dotrzymywania jakichkolwiek obietnic przez władzę. Rząd po to podporządkowywał sobie media, by ludzie zapomnieli, co im obiecano. Zaczęło się to w zamierzonych czasach, gdy Lech Wałęsa zapowiedział rozliczenie komunistów, a następnie się nimi otoczył. Gdy PiS zrealizował obietnicę 500+, nawet lewicowy socjolog z Poznania Jarosław Urbański stwierdził, że oto pojawił się z jego punktu widzenia przeciwnik niespotykanego dotąd typu – dotrzymujący obietnic. To była nowa jakość, zmiana ustrojowa, która odmieniła polską demokrację. Teraz mamy próbę cofnięcia tej zmiany. Ogromna rola Karola Nawrockiego polega na tym, by nie dopuścić do tej recydywy.

Michał
KuźGiertych
rewizor

Istnieje w literaturze pewien topos. Obserwujemy jakąś społeczność i od początku wiemy, że nie dzieje się w niej dobrze. Ludzie kłamią, zdradzają i kradną. Młodzi szyczą cynicznie. Przywódcy są starymi idiotami, którym zależy tylko na własnej wygodzie. Niby nic specjalnego, ale prawdziwy obraz moralnego i intelektualnego rozkładu staje się dla nas widoczny dopiero, kiedy ta społeczność zderza się z cynicznym oszustem, który bez skrępowań i do cna wykorzysta wszystkie jej wady. O tym są „Rewizor” Gogola, „Kariera Nikodema Dyzmy” Dołęgi-Mostowicza, „Wyznania hochsztaplera Felixa Krulla” Tomasza Manna i „Utalentowany pan Ripley” Patricii Highsmith. Przypuszczać można wręcz, że najstarszym archetypem jest postać ze średnio-wiecznej bajki o szczurołapie z Hameln. Ten opis jak ulał pasuje też do tego, co teraz ma miejsce w Platformie Obywatelskiej. Roman Giertych wodzi partię za nos w kierunku coraz dzikszych pomysłów i teorii spiskowych, stary i już niezbyt jasno rozumujący przywódca Donald Tusk słucha mecenasa, a reszta za bardzo się ich boi, by coś pisać. A wszystko po to, żeby nie dać się złapać w banalnej sprawie kryminalnej.

KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Za jakie grzechy

Pamiętamy sączone do głów strachy, że PiS nie zaakceptuje wyniku wyborczego, nie odda władzy, czołgi wyjadą na ulice. Liberalne redakcje nie miały żadnych skrupułów, by suflować bzdury, które wyległy się w mózgach platformerskiej szurii. Było jasne, że to scenariusz nieprawdopodobny, a dwutygodniowy rząd Mateusza Morawieckiego wynika z prostego faktu – po ośmiu latach rządzenia Zjednoczona Prawica oddawała władzę jako formacja z najwyższym wynikiem. Donald Tusk może tylko pomarzyć o tak wysokich notowaniach na koniec swoich rządów. Jego gabinet już ślania się na nogach – 1 czerwca dostał cios w serce. I właśnie teraz jest najbardziej niebezpieczny. To od nas zależy, czy damy sobie ukraść wyborcze zwycięstwo Karola Nawrockiego. To od nas zależy, czy Polskę będzie rządzić podgniła dyktatura. Tusk przewrócił do historii jako mister „Policzmy głosy”. Tyle że „nocna zmiana” to była tragedia, a dziś to tragifarsa. Wciąż niebezpieczna, ale groteskowa jak opowieści Romana Giertycha o braciach kamratkach, którzy opanowali komisje wyborcze. I tylko jedno się ciśnie na usta: za jakie grzechy?



OBYWATELE BRONIĄ GRANIC

INICJATYWA \ Wczoraj w Zgorzelcu odbyła się duża manifestacja przeciwko przerzucaniu przez niemieckie służby na stronę polską nielegalnych migrantów. Demonstranci przeszli na terytorium naszych zachodnich sąsiadów, gdzie odśpiewali „Mazurka Dąbrowskiego”.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 30 CZERWCA 2025

3

AFERA \ Śledczy podejrzewają, że środowiska związane z kandydatem KO mogły dopuścić się prania brudnych pieniędzy

Prokuratura i ABW sprawdzą nielegalne finansowanie kampanii Trzaskowskiego

Prokuratura Okręgowa w Krakowie wszczęła postępowanie w sprawie nielegalnego finansowania kampanii Rafała Trzaskowskiego. Chodzi o spoty promujące kandydata KO i atakujące jego przeciwników, na które środowiska związane z PO przeznaczyły setki tysięcy złotych. Śledczy podejrzewają, że mogło dojść do prania brudnych pieniędzy. – Skierowałem dziesięć pytań do szefa ABW i Prokuratury Krajowej, w których podkreśliłem, że żądam jak najszybszego ujawnienia informacji w tej sprawie – mówi „GPC” były członek PKW mec. Dariusz Lasocki, który upublicznił dokument wskazujący, że na polecenie prokuratury postępowanie będzie prowadziła ABW. – Jeżeli prokurator będzie działał niezależnie, to ABW także będzie musiała rzetelnie wykonywać czynności – komentuje ten fakt były wiceszef MSWiA Maciej Wąsik.

Jan Przemyski

Od wielu tygodni niezależne media, politycy obozu konserwatywnego oraz organizacje nadzorujące procesy demokratyczne alarmują, że istnieją poważne przesłanki, aby sądzić, iż kampania prezydencka Rafała Trzaskowskiego była nielegalnie finansowana ze środków z zagranicy. Chodzi o spoty promujące kandydata PO i atakujące jego przeciwników, które zalały media społecznościowe. Stać za nimi miała fundacja Akcja Demokracja, a publikowały je na Facebooku strony „Wiesz jak nie jest” i „Stół dorosłych”, które wydały na kampanię ponad 400 tys. zł.

1 czerwca przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej (PKW) Sylwester Marciński skierował wiele pytań w tej sprawie do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego z adnotacją, że oczekuje odpowiedzi w ciągu trzech dni od otrzymania pisma. Jak ustalił portal Niezależna.pl, odpowiedź nadeszła, ale dopiero po 22 dniach, a dokument objęto klauzulą tajności.

Kłopoty zaplecza Trzaskowskiego

W miniony weekend Telewizja Republika ujawniła, że małopolska prokuratura wszczęła śledztwo dotyczące nielegalnego finansowania kampanii Rafała Trzaskowskiego. Postanowienie o tym wydał 9 czerwca 2025 r. prokurator Prokuratury Okręgowej w Krakowie delegowany do Małopolskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu ds. Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Krakowie. Jak wynika z opublikowanych dokumentów, postępowanie jest prowadzone w kierunku art. 299 par. 1 kk, co oznacza, że śledczy podejrzewają, iż doszło do używa-



Małopolska prokuratura wszczęła śledztwo dotyczące nielegalnego finansowania kampanii Rafała Trzaskowskiego

| fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Forum

nia środków pieniężnych pochodzących z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego, czyli prania brudnych pieniędzy.

Co ciekawe, z dokumentów ujawnionych przez Telewizję Republika wynika, że zawiadomienie w tej sprawie złożyła ABW. „Małopolski Wydział Zamiejscowy Departamentu ds. Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji w Krakowie (...) wszczął śledztwo w sprawie używania środków pieniężnych pochodzących z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego, które zostały wykorzystane przy realizacji i rozpowszechnianiu za pośrednictwem portalu Facebook spotów reklamowych powiązanych z prowadzoną na terenie Polski kampanią wyborczą (...) na podstawie zawiadomienia i materiałów otrzymanych z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego

go” – czytamy w piśmie z prokuratury.

Ponadto oddzielne zawiadomienie zostało złożone przez wrocławskiego biznesmena Radosława Tadajewskiego, którego pełnomocnikiem jest mec. Bartosz Lewandowski. – Zawiadomienie mojego klienta zostało złożone do Prokuratury Okręgowej w Warszawie, jednak ze względu na to, że wszczęto śledztwo w małopolskim wydziale, materiały przekazano tam. Złożyliśmy w sumie cztery zawiadomienia. Dwa z nich dotyczą ostatniej kampanii prezydenckiej, nielegalnego finansowania jej ze środków zagranicznych, a także zaangażowania telewizji publicznej w likwidacji i sfinansowania eventu komitetu wyborczego Rafała Trzaskowskiego, który odbył się w Końskich. Dwa kolejne zawiadomienia dotyczą kampanii parlamentarnej z 2023 r., w której wykorzystano podobne schema-

ty i pod płaszczykiem akcji pro-frekwencyjnych w mediach społecznościowych de facto promowano jedną partię i zniechęcano do głosowania na inne – mówi „GPC” mec. Lewandowski.

Śledztwo poprowadzi ABW

To jednak nie koniec ciekawych informacji odnośnie do tej sprawy. Mecenaz Dariusz Lasocki, były członek PKW, ujawnił w miniony piątek w mediach społecznościowych treść pisma skierowanego przez ABW do szefa Państwowej Komisji Wyborczej, z którego wynika, że śledztwo dotyczące nielegalnego finansowania kampanii Rafała Trzaskowskiego na zlecenie prokuratury będzie prowadziła właśnie Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

– Mogę zdradzić, że w niedzielę rano skierowałem dziesięć pytań do szefa ABW i Prokuratury Krajowej z powołaniem się na interes publiczny,

w których podkreśliłem, że żądam jak najszybszego ujawnienia informacji odnośnie do tej sprawy. Jeżeli wyjaśnienia pojawiają się za pół roku lub rok, to to będzie musztarda po obiedzie. Ujawnienie informacji na temat zagranicznego finansowania kampanii kandydata PO sprawiłoby również, że inspirowany przez Romana Giertycha, Adama Bodnara i ich środowiska bezprawny atak na proces demokratyczny nie mógłby być dalej prowadzony – mówi „Codziennej” mec. Lasocki.

Niezależny prokurator gwarantem rzetelnego postępowania

Wraz z podaniem do wiadomości publicznej newsa o tym, że śledztwo na zlecenie prokuratury będzie prowadziła ABW, pojawiły się opinie, że jest to służba podległa premierowi i w związku z tym może dojść do próby zatuszowania całej sprawy.

O komentarz do tej tezy poprosiliśmy europosła PiS Macieja Wąsika, byłego wiceministra spraw wewnętrznych i administracji. – Niezależne media, a także internauci udowodnili, że część reklam promujących Rafała Trzaskowskiego i dyskredytujących jego przeciwników, głównie Karola Nawrockiego, była finansowana ze źródeł zagranicznych. Zachodzi oczywiste podejrzenie naruszenia prawa wyborczego i śledztwo w tej sprawie jest rzeczą naturalną. Do jego rzetelnego poprowadzenia niezbędny jest niezależny prokurator. Jeżeli prokurator będzie działał zgodnie ze swoim powołaniem, to ABW także będzie musiała rzetelnie wykonywać czynności. Wierzę, że w polskim wymiarze sprawiedliwości jest jeszcze wielu prokuratorów, którzy nie ulegną presji politycznej i poprowadzą niezależne śledztwo – przekazał „GPC” Maciej Wąsik.



SZCZERBY MARZENIA O PREZYDENTURZE

SKANDAL \ W Warszawie na nośnikach elektronicznych w transporcie publicznym oraz na słupach ogłoszeniowych masowo pojawiają się reklamy promujące Michała Szczęrbę. Eksperti wskazują, że polityk KO najprawdopodobniej był przekonany o zwycięstwie Rafała Trzaskowskiego w wyborach prezydenckich i chciał zająć jego miejsce w stołecznym ratuszu, dlatego też przygotował tego typu kampanię.

POLITYKA \ Jarosław Kaczyński pozostanie prezesem

PiS łapie wiatr w żagle

Podczas kongresu Prawa i Sprawiedliwości w Przysusze nie było zaskoczenia. Liderem formacji na najbliższe lata pozostanie Jarosław Kaczyński. Po zwycięstwie Karola Nawrockiego PiS chce wysłać sygnał, że jest znowu zjednoczony, a młodszy politycy w otoczeniu prezesa mają powalczyć o wzrost notowań powyżej 40 proc.

Jacek Liziniewicz

W polityce, podobnie jak w sporcie, nic tak nie buduje dobrej atmosfery jak zwycięstwa. Widać to było w sobotę w Przysusze, gdy działacze Prawa i Sprawiedliwości za wszelką cenę, wręcz na wyścigi chcieli pokazać, że stanowią monolit. Jako symbol można pokazać tweeta Mateusza Morawieckiego i jego wspólne zdjęcie z Beatą Szydło. Selfie uśmiechniętych polityków podpisano: „8 lat dobrej zmiany dla Polski na jednym zdjęciu”. To chyba najlepiej pokazuje, że tendencje rozłamowe na razie odchodzą w niepamięć.

Partia nabrała wigoru i na fali zwycięstwa prezydenta Karola Nawrockiego ma zamiar wygrać wybory do parlamentu w 2027 r. Cel zarysowany przez prezesa PiS jest jasny: walczyć o wynik powyżej 40 proc., a następnie myśleć o zmianie konstytucji w taki sposób, aby zabezpieczała ona standardy demokratyczne.

Reforma struktur

Cel został jasno zdefiniowany, ale partia musi solidarnie walczyć o jego realizację. W tym ma pomóc reforma struktur. To pięta achillesowa Prawa i Sprawiedliwości, o czym wie każdy, kto ma kontakt z lokalnymi działaczami. Posłowie – jak lokalni baronowie – nie chcą konkurencji, a im niżej hierarchii, tym mniej komukolwiek zależy na rozszerzaniu struktur.

Dlatego od lat mówi się o reformach. Kilka lat temu pozmieniano szefów okręgowych struktur. Dzieleno również kraj na sto okręgów, by wprowadzić ferment. Później jednak się z tego wycofano. Ostatnio przeprowadzono wybory w strukturach. Wszystko to niewiele zmieniło, a w wielu regionach wywiązały się wewnętrzne awantury.

Tym razem pomysł jest taki, aby do partii przyjmować ludzi przez centralę tak, aby w regio-



Musimy podjąć wielką akcję budowy programu dla Polski – podkreślił na kongresie Jarosław Kaczyński | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

nie nie zniechęcano tych, którzy chcą współpracować. Teraz ma być to możliwe za pomocą narzędzi internetowych. Na dzisiaj trudno powiedzieć, czy cokolwiek to zmieni.

Twarzą nowego otwarcia jest Piotr Milowański. Partia stara się również reagować na nowe trendy. Wiceprezesami zostali politycy młodszy, którzy zdobyli popularność w ostatnich latach. Awansowany w ten sposób został Tobiasz Bocheński, który był najpierw kandydatem na prezydenta Warszawy, a później nawet przymierzano go do Pałacu Prezydenckiego. Doceniony został też Przemysław Czarnek, jeden z najszybciej awansujących polityków PiS.

„Na wniosek prezesa rada polityczna wybrała mnie na funkcję wiceprezesa PiS. To dla mnie ogromny zaszczyt i honor oraz ogromne zobowiązanie” – napisał w mediach społecznościowych Przemysław Czarnek. Wiceprezesami zostali również Zbigniew Ziobro i Anna Krupka.

Przyczyny porażki

Wybrany ponownie na lidera PiS Jarosław Kaczyński przedstawił swoją analizę przyczyn

gorszego wyniku w wyborach parlamentarnych w 2023 r. i utraty władzy. Na obniżenie poparcia z poziomu 45 proc. do 35 proc. miały wpłynąć przede wszystkim pandemia i związane z nią restrykcje, które podejmowano. Część z nich zdaniem lidera PiS (zamykanie kościołów i lasów) była przesadzona, ale wynikały one z rekomendacji lekarzy i epidemiologów.

Drugim istotnym czynnikiem było rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego dotyczące aborcji, które napędziło protesty, w tym tzw. Strajk Kobiet. Wśród mniejszych spraw prezes PiS wymienił też m.in. zmiany w składce zdrowotnej, które uderzyły w przedsiębiorców, i problemy z Nowym Ładem. W tym przypadku jednak przypomniał, że miał on również swoje dobre strony, takie jak Fundusz Inwestycji Strategicznych.

Gdy w kampanii wyborczej PiS zaczęło odrabiać straty, w partię uderzono tzw. aferą wizową. Ta sprawa po raz kolejny obniżyła poparcie do 35 proc. – Brakowało nam przynajmniej około 5 proc. i nic już nie można było zdziałać. PSL odrzucił propozycję swojego premiera, czyli pana

Kosiniaka-Kamysza, i doszło do tego, co wszyscy widzimy. Do zagrożenia podstawowych, elementarnych interesów naszego kraju – mówił Jarosław Kaczyński na kongresie PiS.

Zdaniem wybranego na siódmą kadencję prezesa należy nastawiać się na wybory w 2027 r., choć, jak zaznaczył, PiS nie będzie się uchylało przed możliwościami działania jeszcze w tym parlamencie. Wkrótce ma być przygotowany nowy program Prawa i Sprawiedliwości. Podobnie jak poprzednio na czele zespołu merytorycznego ma stanąć prof. Piotr Gliński.

Po raz pierwszy od lat mówi się, że celem PiS – z pewnością w koalicji i porozumieniu z innymi siłami politycznymi – jest zmiana konstytucji. – Musimy wmontować do naszego systemu konstytucyjnego takie zabezpieczenia. Jak one będą konkretnie wyglądać, tego nie będę tutaj referował. Są różne pomysły, nawet mam własne, ale to, co się teraz stało, pokazuje, że tutaj nie mając bojówek, jakiegoś swojego SA czy czegoś podobnego, można po prostu kompletnie nie liczyć się z prawem, więzić ludzi, deptać przepisy konstytucji, niszczyć i przejmować instytucje, których rolą jest kontrola władzy w różnym tego słowa znaczeniu – stwierdził Jarosław Kaczyński.

Wyobraźnię polityków prawicy pobudzają sondaże. Według ostatniego badania IBRiS potężne spadki zanotowała Koalicja Obywatelska, a PiS wrócił na czoło wyścigu z wynikiem 30,5 proc. Dalej są KO – 25,8 proc., Konfederacja – 16,8 proc., Lewica – 6,1 proc., Konfederacja Korony Polskiej – 5,1 proc. Takie wyniki wyborów oznaczają totalną dominację prawicy. Zdaniem IBRiS razem miałyby ona 293 posłów, co oznaczałoby, że mogłaby dokonywać zmian w ustawie zasadniczej.

– W 2027 r. trzeba wygrać wybory i stworzyć dobry rząd, bo dzisiaj Polska jest niszczone. Jako formacja mamy w tej chwili dobry wiatr. Trzeba naszą partię rozbudowywać. Potrzebujemy dobrego programu. Musimy podjąć wielką akcję budowy programu dla Polski. To musi być program oparty na prostych zasadach: jest naród Polski, połączony więzami solidarności, a solidarność musi wynikać ze sprawiedliwości. Naród musi być czymś realnym – mówił Jarosław Kaczyński w Przysusze.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

**Jedno słowo to tylko 4 zł,
a zasięg ogólnopolski!**

**Publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie”
jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia
i proponowane terminy emisji na maila:**

reklama@gpcodziennie.pl

a skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny i ustalimy szczegóły.

**Proponujemy efektywny sposób na ogłaszanie się w ogólnopolskim wydaniu
naszego dziennika za jedyne 4 zł netto od słowa.**



PORAŻKA GIERTYCHA

WYBORY \ Sąd Najwyższy pozostawił bez dalszego biegu ponad 50 tys. protestów wyborczych, w tym te składane przy wykorzystaniu wzoru przygotowanego przez Romana Giertycha.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



GROŹNE UPAŁY

POGODA \ Od wtorku w Polsce będą występowały bardzo wysokie temperatury, które mogą przekraczać nawet 35 st. C. Pod koniec tygodnia mogą wystąpić gwałtowne burze.

Jarosław Molga

Od opuszczenia więzienia, po zamianie kary pozbawienia wolności na dozór elektroniczny, mama zmarłego w pieczy zastępczej Oskarka nie widziała swojej żyjącej córki, trzyletniej Leny. – W piątek złożyłam wniosek o zniesienie pieczy zastępczej i sąd ten wniosek rozpatruje. Warunkiem, by matka zobaczyła swoje dziecko, jest spotkanie z koordynatorką pieczy zastępczej, odpowiedzialną za pieczę wobec Leny. To spotkanie ma mieć miejsce w poniedziałek przed południem. Miało się odbyć o godz. 9, ale to jest niemożliwe, ponieważ mama Leny w warunkach odbywania kary ma określone, że może wychodzić dopiero od godz. 10. Podkreślam, że mama Leny, choć pojawiły się takie informacje w obiegu publicznym, nie ma odebranych praw rodzicielskich – mówi „Codziennej” mec. Magdalena Majkowska, reprezentująca mamę Leny w ramach pomocy prawnej, której udziela jej Ordo Iuris.

Majkowska podkreśla, że mama Leny bardzo za nią tęskni. – Codziennie kilka razy dziennie pisze do mnie, pytając, kiedy zobaczy Lenę, jakby nie przyjmowała do wiadomości mojego tłumaczenia, że najpierw musi się spotkać z kuratorką pieczy – opowiada Majkowska.

Sąd potwierdza nasze ustalenia

Nadal w sprawie śmierci Oskarka pozostaje wiele znaków zapytania, ale „Codziennej” udało się już kilka z nich wyjaśnić. Sąd potwierdził, że jeśli dziecko zostaje odebrane w trybie interwencyjnym przez policję, rodzina zastępcza ma obowiązek przyjąć dzieci i to właśnie rodzina zastępcza pełniąc funkcję pogotowia opiekuńczego ma obowiązek zawiadomić sąd rodzinny, a „obowiązek zawiadomienia sądu opiekuńczego przed rodzinę zastępczą zawodową pełniąc funkcję pogotowia rodzinnego lub przez dyrektora placówki opiekuńczo-wychowawczej typu interwencyjnego został określony w art. 58 i art. 103 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r. poz. 49, dalej: u.w.r.s.p.z.). Rodzina zastępcza miała zatem obowiązek przyjąć dziecko poniżej 10. roku życia w przypadku, gdy dziecko

ŚLEDZTWO \ Matka wciąż nie widziała żyjącej córki

Prokuratura powinna zbadać wszystkie okoliczności śmierci Oskarka

Mama Leny bardzo za nią tęskni. W poniedziałek przed południem mama zmarłego Oskarka spotyka się z koordynatorem pieczy zastępczej, by ustalić, kiedy może zobaczyć wreszcie swoją żyjącą córkę – mówi „Codziennej” adwokat Magdalena Majkowska. Sąd od piątku rozpatruje wniosek o zniesienie pieczy zastępczej. Ustaliliśmy, że Warszawskie Centrum Pomocy Rodzinie złamało własne zarządzenia. – Tych nieprawidłowości i zaniechań jest mnóstwo. To powinna wyjaśnić prokuratura. Także to, jak działały w tej sprawie organizacja i nadzór nad pieczą zastępczą, za co w Warszawie jest odpowiedzialny Rafał Trzaskowski – mówi mecenas Michał Skwarzyński.



fot. Facebook/d

zostało przekazane przez policję (art. 58 ust. 1 pkt 2) i ust. 2 u.w.r.s.p.z.)” – to fragment odpowiedzi Sądu Rejonowego dla Warszawy-Pragi Południe na nasze pytania. Art. 58 brzmi: „W przypadku przyjęcia dziecka w sytuacji, o której mowa w ust. 1 pkt 2 i 3, rodzina zastępcza zawodowa pełniąc funkcję pogotowia rodzinnego informuje o tym niezwłocznie, nie później niż w ciągu 24 godzin, właściwy sąd, starostę oraz ośrodek pomocy społecznej albo centrum usług społecznych”. Tym samym sąd potwierdza, że w tym przypadku to rodzina zastępcza powinna powiadomić sąd rodzinny, a tego nie zrobiła.

Centrum Trzaskowskiego namawia do łamania prawa?

Z informacji przedstawiceli rządu i dyrektora Warszawskiego Centrum Pomocy Rodzinie wynika, że faktycznie dzieci zostały odebrane w trybie art. 58 ustawy, a więc w trybie interwencyjnym (nie było przemocy w tej rodzinie), ale obowiązku powiadomienia sądu rodzinnego nie dopełniono, ponieważ „umówiono się z ojcem”, że odbierze dzieci dwa dni później, czyli 17 maja.

– To bzdura. Jeśli dzieci zostały odebrane na podstawie art. 58, a w konsekwencji 103, wtedy policja odwozi dzieci do pogotowia opiekuńczego, rodziny, która pełni taką funkcję. Może skorzystać z rejestru takich rodzin, który prowadzi wojewoda. Skąd więc w tym trybie pojawiają się pracownicy centrum na miejscu odebrania dzieci? Dlaczego to oni wiozą je do lekarza? Dlaczego najprawdopodobniej oni uzgadniają z rodziną zastępczą, że ta nie zawiadomi sądu o przyjęciu Oskarka, co jest złamaniem prawa? Dlaczego wreszcie do złamania prawa namawiają ojca dziecka? Dlaczego dzieci zostają rozdzielone, a Lena trafia nie do placówki opiekuńczej, ale rodzinnego domu dziecka? – pyta Wiesława Kurowska, wiele lat zajmująca się pieczą zastępczą i kierowaniem MOPS.

Łamią własne zarządzenia

Namawianie do łamania prawa ojca dziecka wynika wprost z kodeksu rodzinnego i zarządzenia, które znajduje się na stronie Warszawskiego Centrum Pomocy Rodzinie. Z ustawy i zarządzenia, które samo sobie wewnętrznie określiło

centrum, wynika, że nie można po prostu odebrać dziecka z pieczy zastępczej. Zarządzenie nr 17/2012 dyrektora Warszawskiego Centrum Pomocy Rodzinie z 30 maja 2012 r. mówi w rozdziale VIII „Przejęcia opieki nad dzieckiem przez osoby uprawnione” w pkt 1: „Osoby uprawnione mogą odebrać dziecko z pieczy zastępczej umieszczone w niej na podstawie postanowienia sądu, jedynie na podstawie prawomocnego postanowienia sądu zwalniającego dziecko lub orzeczenia sądu uprawniającego do natychmiastowego przejęcia opieki”. Wiesława Kurowska i mec. Michał Skwarzyński podkreślają, że gdy Oskarek trafił do rodziny zastępczej, faktycznie został umieszczony w pieczy. Potwierdził to zresztą sąd, który liczy pieczę nie od momentu powiadomienia sądu, ale właśnie od momentu faktycznego umieszczenia w pieczy dziecka. Umawianie się z ojcem dziecka, że odbierze je z pieczy za dwa dni, było więc złamaniem procedury, jaką określiło samo centrum. Co więcej, wskazuje, że centrum wiedziało, iż rodzina nie powiadomi sądu, a gdyby to jednak zrobiła, wte-

dy ojciec dziecka, chcąc je odebrać, złamałby prawo.

Potrzeba śledztwa. Gdzie był nadzór?

– Trudno wręcz zliczyć przykłady złamania prawa i procedur w tej sprawie. Trzeba także jasno powiedzieć: od chwili śmierci Oskarka do ujawnienia tej sytuacji w mediach nic w tej sprawie nie zrobiono poza mydleniem oczu opinii publicznej, że prokuratura wszczęła śledztwo. Jak ujawniła „Codzienna”, to śledztwo dotyczy jedynie śmierci Oskarka, a tu jest niezbędne inne śledztwo. Takie, które zbada wszystkie okoliczności, które doprowadziły do odebrania dzieci, a także tego, jak działał nadzór nad pieczą zastępczą – mówi mec. Michał Skwarzyński.

Za organizację i nadzór w Warszawie odpowiada prezydent miasta na prawach powiatu, a więc Rafał Trzaskowski. – Tego nie można pominąć, ponieważ trudno inaczej niż politycznymi motywami tłumaczyć tę serię zaniechań, jaka tu miała miejsce, to milczenie o tej sprawie w czasie, gdy Rafał Trzaskowski, a więc szef Centrum Pomocy Rodzinie, był w wirze kampanii prezydenckiej. Te fakty mogły tej kampanii zaszkodzić – mówi Skwarzyński. Przypomina, jak negatywnie na wizerunku Trzaskowskiego odbiła się sprawa eksmisji rodziny z sześciolatkiem. Co byłoby, gdyby doszło do tego sprawa śmierci Oskarka w rodzinie zastępczej?

– Przez cztery dni dzieci przebywały poza rodziną, poza kontrolą sądu. Pozbawiono je wolności i prawa do przebywania wśród najbliższych. Zdecydowali o tym zwykli urzędnicy. To są fakty. Te fakty wymagają śledztwa i wyjaśnienia, kto i kiedy podejmował decyzję. I na jakiej podstawie prawnej, a nie swojego widzimisię – mówi Skwarzyński.



ANTYRZĄDOWE PROTESTY W BELGRADZIE

BAŁKANY \ W sobotni wieczór w stolicy Serbii odbyły się masowe antyrządowe demonstracje, w których wzięło udział nawet 140 tys. osób, domagających się rozpisania przyspieszonych wyborów. W wyniku starć demonstrujących z policją rannych zostało kilka osób.

POLITYKA MIGRACYJNA \ Walka z przemytnikami ludzi daleka od wygranej

Berlin wstrzymuje finansowanie NGO-sów przerzucających imigrantów do Europy

Niemcy wycofały wsparcie finansowe dla organizacji pozarządowych przerzucających imigrantów chcących nielegalnie przedostać się do Europy przez Morze Śródziemne. – Obawiam się, że te NGO-sy mają cały czas bardzo hojnych sponsorów, w tym instytucje europejskie. Walka z przemytnikami ludzi i tymi, którzy ich wspierają, jest daleka od wygranej – mówi poseł PiS Paweł Jabłoński.

Paweł Kryszczak

Polityka otwartych drzwi zainicjowana w roku 2015 przez kanclerz Niemiec Angelę Merkel znacznie zwiększyła presję migracyjną wymierzoną w Europę. Sytuację pogorszyły ruchy podejmowane przez następny rząd „koalicji sygnalizacji świetlnej” w Niemczech, w którego skład wchodził SPD, Zieloni i FDP. Tylko w ubiegłym roku z budżetu państwa wypłacono ok. 2 mln euro organizacjom pozarządowym (NGO), które ratowały na Morzu Śródziemnym imigrantów chcących się dostać w sposób nielegalny z Afryki do Europy. Jak jednak wyjaśnia poseł Prawa i Sprawiedliwości (PiS) Paweł Jabłoński, tego typu pozarządowe or-



W ubiegłym roku centralnym szlakiem prowadzącym przez Morze Śródziemne nielegalnie dostało się do Europy ok. 67 tys. osób | fot. Marios Lolos/Zuma Press/Forum

ganizacje bardzo często współpracują z organizatorami przemytu ludzi. – Pod pretekstem udzielania pomocy NGO-sy tak naprawdę ułatwiają przerzut nielegalnych imigrantów do Europy – mówi polityk PiS.

Mimo protestów ze strony Włoch, do których portów trafiają nielegalni imigranci podejmowani przez łodzie NGO-sów, we wrześniu 2023 r. ówczesna szefowa MSZ Niemiec Annalena Baerbock podtrzymała swoje stanowisko ws. finansowania organizacji pozarządowych zajmujących się ratowaniem migrantów na Morzu Śródziemnym.

Polityka Niemiec zmieniła się wraz z rosnącym poparciem dla antyimigranckiej Alternatywy dla Niemiec (AfD). Nowy rząd wielkiej koalicji CDU/CSU i SPD, aby powstrzymać ro-

snącą popularność AfD, przejął część haseł i postulatów tego ugrupowania dotyczących zaostrzenia polityki migracyjnej. Kilka dni temu szef niemieckiego MSZ Johann Wadepuhl poinformował o wstrzymaniu finansowania akcji ratunkowych realizowanych przez organizacje pozarządowe. – Niemcy zobowiązały się do zachowania humanitarnego podejścia i będą pomagać tam, gdzie ludzie cierpią, ale nie sądzę, aby finansowanie tego rodzaju akcji ratunkowych na morzu było zadaniem resortu spraw zagranicznych – powiedział Wadepuhl na konferencji prasowej. – Musimy działać tam, gdzie potrzeba jest największa – dodał polityk CDU.

Wstrzymanie finansowania spotkało się z krytyką ze strony Zielonych. – To zaostrzy kryzys humanitarny i pogłębi ludzkie cierpienie – powiedziała szefowa klubu parlamentarnego niemieckich Zielonych Britta Hasselmann.

Syn księżnej podejrzewany o gwałty i przemoc

OSLO \ Norweska policja zakończyła śledztwo w sprawie syna księżnej Mette-Marit Mariusa Borga Høiby'ego. Wkrótce prokuratura zdecyduje, czy 28-latek zostanie postawiony w stan oskarżenia z powodu trzech gwałtów i 20 wykroczeń. Śledczy mówią o „dwucyfrowej liczbie ofiar”.

Po 10 miesiącach śledztwa funkcjonariusze norweskiej policji zakończyli postępowanie w sprawie syna księżnej Mette-Marit, Mariusa Borga Høiby'ego, podejrzanego o agresję seksualną i trzykrotny gwałt oraz liczne wykroczenia drogowe. Ustalenia śledczych zostały przekazane do prokuratury, która zdecyduje, czy mężczyzna zostanie postawiony w stan oskarżenia.

Problemy prawne syna księżnej rozpoczęły się w sierpniu ub.r., kiedy mężczyzna został aresztowany w związku z podejrzeniami o napaść na swoją partnerkę. Wówczas funkcjonariusze przeprowadzili liczne przesłuchania i szczegółową analizę wiadomości tekstowych.

Sprawa eskalowała trzy miesiące później, kiedy pojawiły się podejrzenia o gwałt. Wskutek nowych zarzutów w listopadzie ub.r. 28-latek na tydzień trafił do policyjnego aresztu.

Kolejne zarzuty pod adresem syna księżnej sprawiły, że nowi świadkowie zdecydowali się na współpracę z policją. W toku postępowania funkcjonariusze ustalili, że mężczyzna mógł wielokrotnie dopuszczać się agresywnych zachowań na tle seksualnym. Policja wylicza, że Høiby jest podejrzewany o gwałt w wyniku stosunku płciowego, dwa przypadki gwałtu bez stosunku i czterokrotne dopuszczenie się zachowań seksualnie obraźliwych. Dodatkowo 28-latek miał prze-

jawiać agresję fizyczną i doprowadzić do uszkodzenia ciała, maltretować swoją partnerkę oraz łamać przepisy drogowe. – Mówimy o dwucyfrowej liczbie ofiar – poinformował prokurator Andreas Kruszewski podczas konferencji prasowej.

„Høiby traktuje oskarżenia bardzo poważnie, ale nie przyznaje się do większości zarzucanych mu czynów, szczególnie tych związanych z wykorzystywaniem seksualnym i przemocą” – zastrzegł prawnik oskarżonego Petar Sekulic w oświadczeniu dla prasy. Jednocześnie organy ścigania potwierdziły, że 28-latek składał obszerne wyjaśnienia i współpracował podczas śledztwa.

Marius Borg Høiby nie ma formalnego tytułu szlacheckiego. 28-latek jest synem księżnej Mette-Marit z jej wcześniejszego związku, niemniej był wychowywany przez księcia Haakona i swoją matkę razem ze swoim przyrodnym rodzeństwem – księżniczką Ingrid Alexandrą i księciem Sverrem Magnusem.

Joanna Kowalkowska

Najpotężniejszy atak powietrzny na Ukrainę

WOJNA ROSYJSKO-UKRAIŃSKA \ W nocy z soboty na niedzielę Rosjanie przeprowadzili największy jak dotąd atak raketowo-dronowy na Ukrainę z użyciem 537 środków powietrznych.

Rosja w ostatnich miesiącach intensyfikuje uderzenia raketowo-dronowe na Ukrainę. W nocy z soboty na niedzielę wykorzystano rekordową liczbę środków ataku powietrznego, w tym aż 477 dronów, cztery pociski hipersoniczne Ch-47M2, siedem pocisków balistycznych Iskander-M/KN-23, 41 pocisków manewrujących Ch-101/Iskander-K, pięć pocisków manewrujących Kalibr i trzy rakiety wystrzelone z systemu S-300. W odpieraniu tego zmasowanego ataku życie stracił pilot myśliwca wielozadaniowego F-16 ppłk Maksym Ustymenko. Wojskowemu

udało się strącić siedem celów powietrznych, ale jego maszyna została uszkodzona. Maksym Ustymenko wyprowadził samolot z obszaru zabudowanego, ale nie udało mu się już katapultować. Tylko w ciągu tygodnia siły rosyjskie wystrzeliły 114 rakiet, ponad 1270 dronów i prawie 1100 bomb lotniczych, o czym informował prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski.

Tymczasem na froncie najcięższe walki są prowadzone między Pokrowskiem a Konstantynówką, gdzie wojska rosyjskie poczyniły niewielkie postępy. Pokrowsk pozostaje „najgorętszym punktem” na linii frontu na Ukrainie, a Rosja skoncentrowała tam największe siły liczące 111 tys. żołnierzy – poinformował w piątek naczelny dowódca Sił Zbrojnych Ukrainy, głównodowodzący Ołeksandr Syrski. Jak jednak zauważa brytyjski dziennik „The Telegraph”, mimo licznych rosyjskich ataków na niemal całej linii frontu realizowanych od kilku tygodni, nie doszło do żadnych znaczących przełomów.

(pk)



ROSJA ROZBUDOWUJE FABRYKĘ BOMBOWCÓW

ZBROJENIA \ Fiński państwowy nadawca Yle zamieścił w sobotę na swoim portalu zdjęcia satelitarne dokumentujące rozbudowę rosyjskiej fabryki w Kazaniu, gdzie produkowane są bombowce strategiczne.



DEZERTER NA MIĘDZYNARODOWEJ STACJI KOSMICZNEJ

KOSMOS \ Od kwietnia w skład załogi MSK wchodzi Ołeksij Zubrycki, były porucznik armii ukraińskiej, który podczas okupacji Krymu przeszedł na stronę Rosji i został na Ukrainie skazany za zdradę – informuje ukraiński portal Suspilne.

DYPLOMACJA \ Reżim w Pekinie naruszył konwencję wiedeńską

Próba chińskiego ataku w Czechach

Podczas wizyty wiceprezydent Tajwanu Hsiao Bi-khim w Pradze chińskie służby próbowały przeprowadzić na nią atak. Chińczycy zamierzali doprowadzić do zderzenia z pojazdem, w którym znajdowała się tajwańska wiceprezydent, ale ich plan się nie powiódł.

Hanna Shen

26 czerwca Irozhlas, portal informacyjny czeskiego radia, powołując się na czeski wywiad wojskowy, ujawnił, że podczas wizyty Hsiao Bi-khim w Pradze w marcu ubiegłego roku Pekin podjął działania mające na celu przeprowadzenie na nią ataku. Podróż Hsiao miała miejsce tuż po jej wyborze na stanowisko wiceprezidenta, a dwa miesiące przed oficjalnym zaprzysiężeniem. W Pradze spotkała się m.in. z przewodniczącym czeskiego Senatu Milošem Vystrčillem.

Według informacji czeskiego wywiadu wojskowego zanim Hsiao Bi-khim wylądowała w Czechach, Biuro Wojskowe i Lotnicze Ambasady Chin w Pradze wytypowało personel do jej inwigilacji. Od momentu przybycia Hsiao do Pragi w pobliżu samochodów tajwańskiej delegacji pojawiło się auto z dyplomatyczną tablicą rejestracyjną prowadzone przez Chińczyka. W pewnym momencie chiński pojazd przejechał na czerwonym świetle, próbując zderzyć się z jednym z samochodów tajwańskiej kolumny. Po incydencie chiński dyplomata, który kierował pojazdem, tłumaczył, że jechał pośpiesznie na kolację, co spowodowało niemal kolizję.



Hsiao Bi-khim, zanim została wiceprezydentem, w latach 2020–2023 była przedstawicielką Tajwanu w USA | fot. C. G. RAWLINS/Reuters/Forum

Dziś jednak przedstawiciele czeskiego wywiadu wojskowego są przekonani, że było to działanie zaplanowane. Chińczycy zamierzali doprowadzić do zderzenia z pojazdem, w którym znajdowała się tajwańska wiceprezydent, ale ich plan się nie powiódł. Jan Pejšek, rzecznik czeskiego wywiadu wojskowego, przyznał, że działania chińskich urzędników obejmowały zbieranie informacji na temat harmonogramu wizyty Hsiao w Pradze i dokumentowanie jej spotkań z wybitnymi osobistościami czeskiej polityki i sfery publicznej. Pejšek podkreślił, że sama próba kolizji

stanowiła „narażenie tajwańskiej polityki na niebezpieczeństwo”. Dodał również, że chińska ambasada „rażąco naruszyła zobowiązania wynikające z konwencji wiedeńskiej o stosunkach dyplomatycznych”.

Wizyty tajwańskich polityków za granicą zawsze budzą protesty ze strony Chińskiej Republiki Ludowej. Tym razem jednak Pekin posunął się znacznie dalej, planując bezprecedensowy atak w jednym z państw Unii Europejskiej. Zapytana o informacje ujawnione przez czeski wywiad wojskowy rzecznik biura prezydenta Tajwanu Karen Kuo oznajmiła, że agencje bezpieczeństwa

Tajwanu były w pełni świadome wszystkich istotnych danych wywiadowczych związanych z incydentem w Pradze. Podziękowała przy tym Republice Czeskiej za wsparcie i profesjonalne zapewnienie bezpieczeństwa wiceprezydent Tajwanu.

Międzyparlamentarny Sojusz ds. Chin (IPAC), ponadpartyjna grupa licząca ponad 250 parlamentarzystów z całego świata, wyraził solidarność z Hsiao i innymi obywatelami Tajwanu, którzy mogą być narażeni na presję ze strony chińskiego reżimu. Sojusz wezwał rządy wszystkich państw demokratycznych do potępienia „niedo-

puszczalnych działań” Pekinu. „Państwo, które jest gotowe zaplanować tak jawny akt przemocy o podłożu politycznym w obcym kraju, nie zasługuje na miano państwa szanującego międzynarodowe normy dyplomatyczne” – napisali członkowie IPAC. Poproszony o komentarz w związku z informacjami czeskiego wywiadu rzecznik chińskiego MSZ Guo Jiakun oświadczył, że Republika Czeska poważnie naruszyła zasadę jednych Chin, umożliwiając wizytę „twardogłowym zwolennikom niepodległości Tajwanu”, takim jak Hsiao Bi-khim.

Hsiao, zanim została wiceprezydentem, w latach 2020–2023 była przedstawicielką Tajwanu w USA. Chiny darzą ją szczególną niechęcią, nazywając „zagorzałą separatystką”. Nałożyły nawet na nią i jej rodzinę sankcje. W trakcie zeszłorocznej wizyty w Europie Hsiao odwiedziła nie tylko Pragę, lecz także Brukselę, gdzie spotkała się m.in. z byłą minister spraw zagranicznych Polski Anną Fotygą, i Warszawę, gdzie uczestniczyła w forum organizowanym przez Warszaw Security Forum. W stolicy Polski Hsiao spotkała się z członkami Polsko-Tajwańskiego Zespołu Parlamentarnego, w tym z Arkadiuszem Mularczykiem (PiS) i Waldemarem Andzlem (PiS).

Iran wyrzuca z kraju Afgańczyków

BLISKI WSCHÓD \ ONZ poinformowała, że Iran dokonuje masowych deportacji uchodźców z Afganistanu. Proces ten nasilił się po wybuchu wojny z Izraelem.

Afganistan jest od dłuższego czasu w głębokim kryzysie humanitarnym. Niemal 23 mln jego mieszkańców – głównie kobiety i dzieci – wymagają pomocy, aby przeżyć. Sytuacja w kraju sprawiła, że wielu Afgańczyków postanowiło go opuścić. Uciekali przed skrajną biedą i głodem, działaniami wojennymi i prześladowaniami ze strony talibów. Wielu z nich trafiło do sąsiedniego Iranu.

Iran już w 2023 r. ogłosił, że uchodźcy z Afganistanu będą deportowani. Dano im czas do 20 marca tego roku, by dobrowolnie opuścili Iran. Biuro Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców poinformowało, że tylko w tym roku Teheran deportował ponad 366 tys. Afgańczyków. Liczba deportacji znacznie wzrosła po ataku Izraela. Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji (IOM) informu-

je w raporcie, że tylko w ostatnich dwóch tygodniach odesłano do kraju ponad 88 tys. Afgańczyków, co jest wzrostem o 268 proc. w porównaniu z dwoma poprzednimi tygodniami. Rekord padł 26 czerwca, kiedy granicę przekroczyło 36,1 tys. osób.

To, że wielu Irańczyków nienawidzi Afgańczyków – niezależnie od grupy etnicznej i wyznania – jest powszechnie znanym faktem. Większość ekspertów uważa, że tę nienawiść zapoczątkowało obłężenie przez afgańską armię Isfahanu, do czego doszło w 1722 r. Upadek tego miasta

zapoczątkował upadek irańskiej dynastii Safawidów, co wywołało potężny kryzys polityczny i wyraźne obniżenie znaczenia Iranu w regionie.

IOM zwraca uwagę, że po ataku Izraela niechęć Persów do Afgańczyków jeszcze bardziej się zaostrzyła. W trakcie tego ataku izraelscy agenci przesmuglowali do Iranu drony, które zaatakowały obronę przeciwlotniczą. Zdaniem IOM rosnące obawy o bezpieczeństwo narodowe, a także o obce wpływy sprawiły, że reżim w Teheranie zaostrzył politykę wobec

uchodźców. Jak donosi agencja AP, wielu Irańczyków postrzega Afgańczyków jako piątą kolumnę Izraela, chociaż trudno wskazać jakiegokolwiek na to dowody.

W kwietniu reżim w Teheranie poinformował, że z ok. 6 mln Afgańczyków w tym kraju, 2,5 mln przebywa w nim nielegalnie. Prokurator generalny Mohammad Movahedi Azad powiedział w sobotę, że powinni go opuścić tak szybko, jak to możliwe, jeśli nie chcą kłopotów z prawem. Wezwał też obywateli obcych państw, „szczególnie braci i siostry z Afganistanu”, by im w tym pomogli.

(wm)



WŁASNE M \ W ostatnich miesiącach roku jest możliwy kilkuprocentowy wzrost średnich cen transakcyjnych mieszkań – wynika z raportu ekspertów PKO Banku Polskiego. Wpływ na to będą mieć odbudowujący się dzięki niższym stopom procentowym popyt i zmniejszająca się oferta mieszkań deweloperskich.

WYPOCZYNEK \ Wakacje 2025 droższe, ale Polacy z nich nie rezygnują

Paragony grozy straszą polskich turystów

W obliczu rosnących kosztów życia i niepewności gospodarczej Polacy wciąż muszą zachować rozwagę w planowaniu wakacyjnych wydatków. Zwłaszcza że w kurortach jest drogo. Według badania Związku Banków Polskich średni wakacyjny rachunek na osobę wyniesie 1761 zł, czyli o 27 zł i niecałe 2 proc. więcej niż w 2024 r.

Mariusz Andrzej Urbanke

Koszty wakacji w br. zależą od wielu czynników, takich jak kierunek, termin, rodzaj zakwaterowania i preferencje dotyczące wyżywienia. Tygodniowy pobyt w czterogwiazdkowym hotelu all-inclusive może kosztować nawet 12 tys. zł za osobę. Do tego trzeba doliczyć wycieczki fakultatywne, zwiedzanie i inne atrakcje, które podnoszą koszty pobytu. W Polsce jest taniej, ceny noclegów mogą zaczynać się od ok. 900 zł za sześć noclegów (w zależności od lokalizacji i standardu). Najdrożej jest nad Bałtykiem. Ceny apartamentów dla dwóch osób w dobrej lokalizacji zaczynają się od ok. 500 zł za dobę przy rezerwacji minimum trzech noclegów. Najbardziej prestiżowe i najlepiej położone obiekty są jednak droższe:



Pomimo drożyzny w rodzimych kurortach Polacy chętnie korzystają z ich uroków | fot. Wikipedia/d

za jedną dobę trzeba tu zapłacić nawet 750 zł. Dlatego najlepiej szukać miejsc w małych miejscowościach, gdzie ceny za dobę zaczynają się od 350 zł w przypadku obiektów położonych w sporej odległości od plaży. W prywatnych kwaterach są noclegi nawet za 200 zł, ale standard jest tam słabszy. W porównywkach cen sprawdziliśmy, że koszt sześciu noclegów w Łebie w terminie 7–13 lipca to minimum 2,6 tys. zł. Cena obejmuje zakwaterowanie w pensjonacie dwugwiazdkowym w odległości ok. 1 km od

plaży. Popularne miejsca nad Bałtykiem, takie jak Trójmiasto (Gdańsk, Gdynia, Sopot), Jurata, Kołobrzeg i Słwinoujście, proponują przeważnie jeszcze wyższe ceny. Dlatego też turyści liczą w tym roku każdy grosz.

Według raportu ZBP w tym roku przeciętne gospodarstwo domowe wyda na wakacje minimum 4401,70 zł, czyli o niecałe 2 proc. i 67 zł więcej niż rok temu. Jednocześnie średni wakacyjny rachunek na osobę wyniesie 1761 zł. Wakacyjny Portfel Polaków 2025 przygotowany przez ZBP dowodzi też,

że średnia deklarowana kwota wydatków na letni wypoczynek jest aż o 1006 zł wyższa niż trzy lata temu. – To pokazuje, że choć skala wzrostu wydatków wyhamowała, to Polacy nie zamierzają rezygnować z wypoczynku i zakładają większe wydatki niż w ubiegłym roku. Co więcej, coraz większą wagę przywiązują do planowania wakacyjnego budżetu i bezpieczeństwa finansowego podczas podróży. W tym roku znówu króluje kierunki dobrze znane i sprawdzone, takie jak Bałtyk, Mazury i polskie gó-

ry, choć ich ceny momentami dorównują zagranicznym kurortom – komentuje Włodzimierz Kiciński, wiceprezes ZBP. Polacy najchętniej spędzają urlop w kraju – w tym roku taką opcję wybiera 58 proc. respondentów (o 2 pkt proc. więcej niż w 2024 r.). Wakacje za granicą planuje 23 proc. badanych (o 1 pkt proc. mniej niż w 2024 r.), podczas gdy 13 proc. deklaruje pozostanie w domu, a 6 proc. jeszcze nie podjęło decyzji. Aż 82 proc. ankietowanych zamierza sfinansować urlop z własnych środków.

Aby pokazać realne koszty wyżywienia, autorzy raportu zebrali średnie ceny popularnych i stosunkowo niedrogich dań i napojów serwowanych w lokalnych restauracjach. Przykładowy paragon za obiad dla czteroosobowej rodziny na Mazurach wynosi 275,54 zł. W przypadku atrakcji dużo zależy od indywidualnych preferencji. Kierunek ten oferuje wiele darmowych aktywności, ale także sporo odpłatnych, takich jak parki linowe, spływy kajakowe i parki wodne, za które trzeba zapłacić od 150 do 233 zł. W internecie coraz więcej jest informacji o „paragonach grozy” z Zakopanego i innych dużych kurortów. Para turystów za śniadanie na słynnych Krupówkach zapłaciła aż 240 zł, a i to nie był najwyższy rachunek.

Filiżanka kawy coraz większym luksusem

ŻYWNOSĆ \ W ostatnich latach miłośnicy kawy na całym świecie zauważają, że ich codzienna filiżanka staje się coraz droższym rytuałem. Ceny kawy w kawiarniach i na półkach sklepowych systematycznie rosną, co budzi niepokój zarówno konsumentów, jak i branży. Dlaczego kawa, będąca dla wielu nieodłącznym elementem dnia, staje się luksusem? Przyczyn tego zjawiska jest kilka, a ich złożoność wskazuje na globalne wyzwania.

Jednym z głównych powodów wzrostu cen kawy są zmiany klimatyczne. Główne regiony upraw kawy, takie jak Brazylia, Wietnam czy Kolumbia, zmagają się z ekstremalnymi warunkami pogodowymi. Susze, ulewne deszcze i nieprzewidywalne pory roku zmniejszają plony, a jakość ziaren często odbiega od oczekiwań. Na przykład w Brazylii, w kraju największego producenta kawy na świecie, susze w 2024 r. znacznie ograniczyły

zbiory arabiki, co przełożyło się na globalny wzrost cen.

Kolejnym czynnikiem są rosnące koszty produkcji. Nawozy, energia i siła robocza drożeją, co zwiększa wydatki farmerów. Do tego dochodzi logistyka – globalne problemy z łańcuchami dostaw, wysokie ceny paliw i inflacja windują koszty transportu kawy. W efekcie nawet lokalne kawiarnie muszą podnosić ceny, aby utrzymać rentowność.

Kawa cieszy się niesłabnącym popytem, szczególnie w krajach rozwijających się, gdzie kultura picia kawy dynamicznie się rozwija. Wzrost konsumpcji w Azji i Afryce, połączony z ograniczoną podażą, wywiera dodatkową presję na ceny. Popularność kaw specjality, które wymagają wyselekcjonowanych ziaren, również przyczynia się do windowania kosztów.

Ceny kawy na rynkach międzynarodowych, takich jak no-

wojorska giełda towarowa, podlegają spekulacjom, co dodatkowo destabilizuje sytuację. Wahanie kursów walut, szczególnie w krajach produkujących kawę, wpływają na ceny eksportowe. Na przykład osłabienie brazylijskiego reala może tymczasowo obniżyć ceny, ale długoterminowo prowadzi do niepewności na rynku.

Rosnące ceny kawy zmuszają konsumentów do podejmowania trudnych decyzji – niektórzy rezygnują z wizyt w kawiarniach, inni szukają tańszych alternatyw, takich jak kawa rozpuszczalna. Jednocześnie rośnie zainteresowanie domowymi metodami parzenia, co może być szansą

dla producentów ekspresów i akcesoriów do kawy.

Ekspertki prognozują, że ceny kawy mogą utrzymywać się na wysokim poziomie w najbliższych latach. Aby przeciwdziałać temu trendowi, branża inwestuje w bardziej odporne odmiany kawy oraz zrównoważone metody uprawy. Konsumentom mogą również odegrać ważną rolę, wspierając marki, które stawiają na etyczną produkcję i bezpośredni handel z farmerami.

Filiżanka kawy, choć coraz droższa, pozostaje symbolem codziennego komfortu. Jej przyszłość zależy jednak od globalnych wysiłków na rzecz stabilizacji rynku i adaptacji do zmieniających się warunków.

(p.woz.)



KRRiT USTALIŁA WYSOKOŚĆ ABONAMENTU NA PRZYSZŁY ROK

MEDIA \ KRRiT poinformowała, że wysokość abonamentu za używanie odbiorników radiofonicznych i telewizyjnych w 2026 r. wyniesie 9,50 zł miesięcznie w przypadku odbiornika radiowego oraz 30,50 zł w przypadku odbiornika radiowego i telewizyjnego. Wysokość abonamentu z zastosowaniem 10-proc. zniżki za opłaty wnoszone z góry za cały 2026 r. sięgnie 102,60 zł za odbiornik radiowy i 329,40 zł za odbiornik radiowy i telewizyjny.

GEOPOLITYKA \ USA i Chiny finalizują porozumienie handlowe

Kluczowe metale ziem rzadkich popłyną do Ameryki

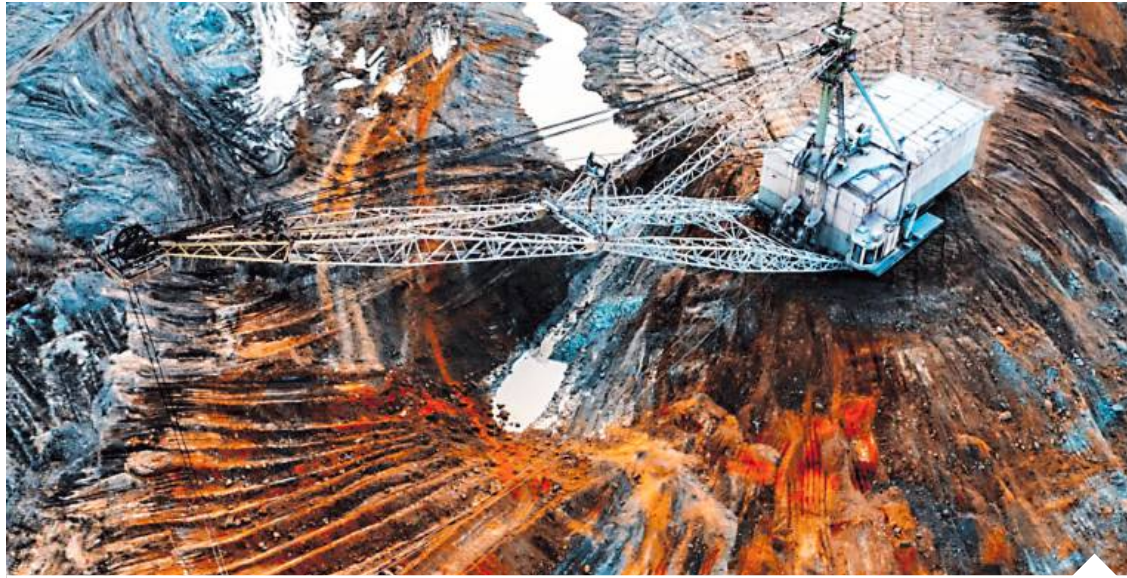
USA i Chiny osiągnęły porozumienie handlowe finalizujące wstępne ustalenia z Genewy: Pekin zobowiązał się do wznowienia eksportu kluczowych metali ziem rzadkich, niezbędnych m.in. w produkcji turbin wiatrowych i samochodów elektrycznych oraz w lotnictwie i obronności. W zamian Waszyngton zniesie środki odwetowe, ale dopiero po potwierdzeniu rzeczywistej dostawy surowców.

Paweł Woźniak

Nowe porozumienie, finalizowane w Londynie po rozmowach w Genewie i szczytach prezydenckich, zawiera mechanizm „handshake”: po rozpoczęciu dostaw przez Chiny USA wycofają taryfy. Administracja zapowiedziała dodatkowe negocjacje z dziesięcioma kluczowymi partnerami w nadchodzących tygodniach, a kraje, które się nie dostosują, będą od 9 lipca automatycznie objęte taryfami do 50 proc.

Medialny entuzjazm rynków był natychmiastowy: europejskie indeksy, m.in. Stoxx 600, wzrosły o blisko 0,9 proc., a sektor motoryzacyjny zyskał ponad 1,8 proc. Eksperci jednak ostrzegają – to dopiero preludium do większego i trudniejszego porozumienia, dotyczącego dostępu amerykańskich firm do rynku chińskiego, praw własności intelektualnej, produkcji półprzewodników i kontroli przemytu fentanylu.

Analitycy podkreślają, że metale ziem rzadkich są „mocnym trofeum” w rękach Chin. Państwo kontroluje aż 70 proc. wydobycia i 90 proc. przetwarzania tych kluczowych su-



fot. Wikipedia/d

rowców, co dało mu strategiczną przewagę w negocjacjach. Ograniczenia wywołane przez Pekin w kwietniu uderzyły w produkcję amerykańskich firm – Ford musiał ograniczyć produkcję SUV-ów, a Suzuki czasowo wstrzymało wytwarzanie modelu Swift w Europie.

Zdaniem ekspertów porozumienie przyniesie krótkoterminową stabilizację: ceny surowców rzadkich mogą spaść o 15–20 proc. Ostrzegają jednak, że nie oznacza to końca zależności: Chiny zachowu-

ją możliwość wykorzystania przetargów licencyjnych jako narzędzia nacisku. Długofalowe bezpieczeństwo dostaw wymaga dywersyfikacji i inwestycji w alternatywne źródła.

Porozumienie nie naprawia strukturalnych problemów – USA wciąż nie produkują własnych rafinowanych metali, eksport z Chin jest warunkowy, a deklarowany mechanizm realizacji „po dostawie” wprowadza ryzyko opóźnień. Christine Wübbeke z Sinolytics ostrzega, że chiński sys-

tem licencyjny nie zniknie i pozostanie czynnikiem pograżającym Zachód w długofalowej zależności.

Porozumienie nie dotyka także głębszych sporów – amerykańskie firmy wciąż czekają na równie istotne ustępstwa dotyczące rynku usług i kapitału w Chinach, a także unormowanie kwestii przemytu fentanylu – co pokazuje, że to jedynie pierwszy krok w kierunku realnego porozumienia.

USA zamierzają zawrzeć podobne umowy z innymi part-

nerami – część z nich ma zostać zawarta w najbliższych dniach.

W Chinach porozumienie wykorzystano jako argument w obronie statusu kraju jako „globalnego lidera stabilności handlowej” – premier Li Qiang zapewnił, że to dowód na odpowiedzialność państwa i wzmocnienie relacji z UE, Australią oraz Japonią.

Porozumienie USA–Chiny to wyraźny sygnał polityczny – Pekin wykorzystuje dominację w produkcji surowców krytycznych, a Waszyngton zdaje się ponosić koszty zwiększonej zależności. Rynki reagują optymistycznie, ale analitycy ostrzegają: mechanizmy wciąż pozostają uzależnione od przetargów i licencji, a brak inwestycji w alternatywne źródła grozi powtarzalnością kryzysów podaży.

Krótkoterminowo gospodarki zyskają na stabilizacji eksportu i spadku cen, ale w średniej perspektywie porozumienie może pogłębić strategiczne słabości Zachodu. Dopóki nie powstaną realne alternatywy – od górnictwa do przetwórstwa – Chiny pozostaną w uprzywilejowanej pozycji w kontrolowaniu kluczowych surowców XXI w.

Emigracja zarobkowa wciąż popularna

PRACA \ Choć w kraju w wielu branżach nie brakuje ofert pracy, to emigracja zarobkowa wciąż cieszy się dużym zainteresowaniem Polaków. Najlepsze zarobki oferują pracodawcy z krajów skandynawskich.

Z ostatnich danych GUS (za 2023 r.) wynika, że poza granicami Polski czasowo przebywało ponad 1,5 mln obywateli. Zdecydowana większość, bo ok. 1,4 mln mieszkała w Europie, z czego aż 896 tys. w krajach Unii Europejskiej. Najwięcej Polaków przebywało w Wielkiej Brytanii (440 tys.), Niemczech (436 tys.), Holandii (128 tys.), Norwegii (80 tys.) i Irlandii (68 tys.). Eksperci Personnel Service przeanalizowali, w których krajach i jakich branżach Polacy mogą liczyć na najwyższe zarobki. Zdecy-

dowanie wyróżnia się budownictwo – w Norwegii i Szwecji w tej branży można zarobić nawet 3,8 tys. euro netto miesięcznie. – W ostatnich dwóch latach widzimy wzrost zainteresowania wyjazdami do krajów skandynawskich. Norwegia i Szwecja stają się coraz popularniejszym kierunkiem wśród Polaków nie tylko ze względu na atrakcyjne zarobki, lecz także wysoką kulturę pracy – komentuje Krzysztof Ingot, założyciel Personnel Service.

Praca w gastronomii, hotelarstwie lub przy sprzątniu

nie wymaga zwykle formalnych kwalifikacji, a nadal potrafi być opłacalna. W Niemczech osoby zatrudnione w gastronomii mogą liczyć na zarobki rzędu 2,3 tys. euro brutto miesięcznie. Niewiele mniej oferują Czechy – 2 tys. euro brutto miesięcznie. Branża ta często przyciąga studentów i osoby szukające sezonowego zatrudnienia. W branży sprzątajacej szczególnie atrakcyjne są stawki w Niemczech – nawet 3,1 tys. euro brutto miesięcznie. Norwegia i Szwecja oferują ok. 2,5 tys. euro netto miesięcz-

nie, a Czechy – 2 tys. euro brutto miesięcznie. W opiece zdrowotnej wynagrodzenia dla Polaków pracujących za granicą są bardzo atrakcyjne, ale wiążą się z koniecznością posiadania odpowiednich umiejętności, doświadczenia zawodowego, a często także znajomości języka kraju, w którym podejmie się zatrudnienie. W branży tej najwyższe zarobki oferuje Szwecja – od 2,6 tys. do 3 tys. euro netto miesięcznie. W Niemczech to 2,3 tys. euro miesięcznie. Branża ta dynamicznie się rozwija ze względu

na starzejące się społeczeństwa Europy.

Jeszcze lepiej wypadają zarobki w spawalnictwie i obróbce – w Skandynawii dochodzą do 4,2 tys. euro netto miesięcznie. W tych zawodach kluczowe są jednak odpowiednie uprawnienia. Pracodawcy najczęściej wymagają certyfikatów potwierdzających kwalifikacje i doświadczenie w pracy z określonymi metodami spawania lub w obsłudze maszyn przemysłowych.

Choć Skandynawia zdecydowanie dominuje pod względem wysokości wynagrodzeń i wysokiej jakości warunków pracy, wśród Polaków widoczne jest również rosnące zainteresowanie takimi kierunkami, jak Austria, Belgia i Hiszpania.

(ar)



NEWS \ Znamy nazwisko reżysera, który zajmie się kolejną odsłoną przygód Jamesa Bonda. To Denis Villeneuve, współtwórca filmów „Blade Runner 2049” i obu części „Diuny”. Kanadyjski reżyser i scenarzysta przyznał, że jest gorącym fanem agenta 007 i dorastał na filmach z kultowej serii.

KSIAŻKA \ „Legiony rozczarowanych ludzi nie poradziły sobie z wynikiem wyborów”

„Biały” Ellisa. Bicz na hollywoodzką lewicę

Amerykański pisarz Bret Easton Ellis znany jest przede wszystkim jako autor „American psycho”, powieści z początku lat 90., na której podstawie blisko dekadę później powstał głośny, skandalizujący film pod tym samym tytułem. Jeśli jednak lepiej chcemy zrozumieć dzisiejsze USA, warto sięgnąć po jego naprawdę drapieżny, ekstrawertyczny esej „Biały”. Ellis kipi gniewem skierowanym przeciw poprawności politycznej i hipokryzji amerykańskiej lewicy. Ale to nie jest świętoszkowata książka – krytyka przychodzi z naprawdę nieoczywistej strony.

Krzysztof Wołodźko

W Polsce „Biały” Breta Eastona Ellisa ukazał się w najgorszym możliwym momencie, czyli w czasach pandemii. W ten sposób przepadła książka, którą po lekturze uważam za nie mniej ważną dla zrozumienia ruchu MAGA niż „Elegię dla bidoków” obecnego wiceprezydenta USA J.D. Vance’a. A tę książkę trzeba znać, przeczytać od deski do deski, bo nie ma chyba gwałtowniejszego oskarżenia liberalnego, amerykańskiego establishmentu. I to stworzonego przez człowieka, który zna ten świat od podszewki.

Gdy Ellis pisze o „tyrańskiej i opresywnej kulturze korporacyjnej Hollywood”, gdy oskarża Disneya o polityczne prześladowania niewygodnych dla demokratów ludzi i przypomina, że jako „piewcy umiaru” w Stanach przedstawiają się ludzie, którzy klaszali raperowi Snoop Doggowi, który „w swoim teledysku strzelał do [Donalda] Trumpa”, naprawdę wie, o czym pisze. Bo nie był nigdy purytaninem, bo uwielbia amerykańską wolność. I tym jasniej widzi, jak wściekle nietolerancyjna stała się lewicowa Ameryka.

Ellis na ostatnich stronach eseju wymienia jeden po drugim wrogie okrzyki hollywoodzkich sław pod adresem Trumpa i jego rodziny. Opiniotwór-



\\ Polscy celebryci wydają się nam demoniczni w swoim hejcie, a są tylko marnymi naśladowcami hollywoodzkich gwiazd. \\

czy ludzie chcieli „j...ać Trumpa”, jego pierwszą córkę nazywali publicznie „nieprzyzwoitą c...ą”, wprost mówiono, że jego syn „powinien zostać zamknięty w klatce z pedofilami”. Kto miał odwagę powiedzieć choć jedno dobre słowo o prezydencie USA, był zakrzykiwany,

zagłuszany przez ludzi, którzy uważają się za koryfeusza liberalizmu, wolności słowa, tolerancji. Amerykański pisarz wprost wymienia największe nazwiska: Meryl Streep, Madonna, Barbara Streisand, Whoopi Goldberg. Mówi o nich jasno: „Gdy kłębisz się w dziecin-

nej furii, pierwszą rzeczą, którą tracisz, jest jasność osądu, a zaraz potem zdrowy rozsądek. I w końcu tracisz rozum, a wraz z nim swoją wolność”.

Gdy czytam „Białego”, mam dojmujące poczucie globalnej sztampy. Sami państwo sprawdźcie: „Legiony rozczarowanych ludzi nie poradziły sobie z wynikiem wyborów. Wypowiedzi i mantry zaczęły przypominać skargi rozpieszczonych dzieci na przyjęciu urodzinowym, na którym nie wygrały wyścigu sztafetowego i domagały się, aby cały wyścig powtórzono według innych zasad, tupiąc nogami, krzyżując ramiona i zalewając się łzami. (...) Ilekroć słyszałem, jak wybuchał gniewem w temacie Trumpa, moją pierwszą reakcją zawsze było: musisz się uspokoić, musisz iść do psychiatry. Żeby biała wyższa klasa średnia na uniwersytetach, w Hollywood, w mediach i w Dolinie Krzemowej wariowała z nerwów? Bogaci liberałowie zawsze mieli najtrudniej i zawsze byli najbardziej histeryczni. Autorytarny ruch poczucia moralnej wyższości za-
możnych”.

Brzmi znajomo? To wszystko nie wydaje się tak odległe. Kieszonkowe sławy naszego nadwiślańskiego lumpenliberalizmu mają dokładnie takie same maniere, mentalność, fobie. Lektura Ellisa to znakomita odtrutka na ich agresję i kłamstwa. Książka jak katharsis, choć tak mało „święta”.

Tom Cruise obok wynalazcy Myszki Miki i Charlesa Chaplina

KINO \ Honorowy Oscar dla Toma Cruise’a to uhonorowanie aktora i producenta nie tylko za „nieustające zaangażowanie w rozwój branży filmowej”, lecz także wkład w jej przetrwanie w czasie pandemii koronawirusa. Tym samym Amerykanin dołączy do bardzo barwnego grona...

W oświadczeniu Amerykańskiej Akademii Sztuki i Wiedzy Filmowej czytamy nie tylko o samodzielnym wykonywaniu zadań kaskaderskich, z czego słynie Cruise. Aktor za ostatnie wyczyny trafił nawet do Księgi Rekordów Guinnessa. Branża doceniła wkład gwiazdora w ratowanie kinematografii podczas pandemii. To Tom Cruise wyprodukował w 2022 r. film „Top Gun: Maverick”, który był uznany za dzwignię powrotu widzów do kin w czasach, gdy publiczność przerzuciła się na porta-



Honorowy Oscar jest przyznawany od blisko stu lat | fot. mat. pras./d

le streamingowe. Produkcja z Cruisem w roli głównej zarobiła w kinach 1,5 mld dolarów.

Honorowy Oscar jest przyznawany od blisko stu lat. Pierwsze dwa za lata 1927 i 1928 otrzymali Warner Bros za produkcję filmu „Śpiewak jazzbandu” oraz Charles Chaplin za film „Cyrk”. W ciągu dekad pomysły na laureatów i uzasadnienia były bardzo różne. Na przykład w 1932 r. Walt Disney otrzymał honorowego Oscara za stworzenie postaci Myszki Miki, a w 2022 r. Michael J. Fox za wieloletnią

pracę na rzecz walki z chorobą Parkinsona. W gronie nagrodzonych honorowym Oscarem byli też Polacy. W 1942 r. statuetkę otrzymał Leopold Stokowski za „wkład w realizację pełnometrażowego filmu animowanego »Fantazja« Wлта Disneya”, dwie nagrody tego typu otrzymał Stefan Kudelski – w 1979 i 1990 r. za rozwój techniki nagrywania dźwięku, a w 1999 r. Andrzej Wajda otrzymał statuetkę za całokształt osiągnięć.

Sylvia Krasnodębska

Wspieraj wolne media, które nie boją się mówić prawdy!

Nie pozwól, by niezależne dziennikarstwo zostało zagłuszone. Dzięki Twojej prenumeracie „Gazeta Polska”, „Gazeta Polska Codziennie” oraz „Nowe Państwo” pozostają głosem patriotów i strażnikiem polskich wartości.



DOŁĄCZ DO TYCH, KTÓRZY WALCZĄ O PRAWDĘ!

Wolne
Media
potrzebują
Twojej
pomocy



Zamów prenumeratę teraz!
prenumerata.swsmedia.pl



NAPISZ prenumerata@swsmedia.pl / ZADZWOŃ 605 900 002 / SPRAWDŹ prenumerata.swsmedia.pl
DANE DO PRZELEWU PL 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 / ADRES ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa



OPINIE \ Mamy prawo wskazywać, co niszczy, a co buduje społeczeństwo i jednostki

LGBTQ, wierzenia i psychika

„Stwierdziliśmy, że ten system wierzeń wiąże się z problemami zdrowia psychicznego” – bardzo ważne słowa, wręcz drogowskazy padły od sekretarza obrony USA Pete’a Hegsetha na temat transpłciowych kobiet w wojsku, czyli tak naprawdę mężczyzn, którzy uważają, że są kobietami, ubierają się w sukienki, zakładają szpilki, malują zarośnięte twarze i demoralizują armię, osłabiając jej morale. „System wierzeń”, a nie żadna nauka, „problemy zdrowia psychicznego”, a nie żadna normalność i afirmacja rzekomo równoprawnej inności. Proste i oczywiste? Tak, ale w czasach, w których normalność trzeba z trudem przywracać, wymaga to odwagi.



| fot. AA/ABACA/Abaca Press/Forum

**Sławomir Jastrzębowski**

Te słowa padły niedawno w czasie potyczki między niezwykle postępową, zaledwie 36-letnią, ale już politycznie doświadczoną Sarą Jacobs a sekretarzem ds. obrony USA Pete’em Hegsethem. Sara Jacobs jest oczywiście członkiem Partii Demokratycznej i aż się prosi, żeby z uwagi na swoje progresywne poglądy napisać, że pochodzi z Kalifornii. Zasiada w Izbie Reprezentantów, gdzie jest członkiem Komisji Sił Zbrojnych. Doradzała Hillary Clinton, co precyzyjnie umieszcza ją na mapie wartości i poglądów.

Konfrontacja przy flesztach

W słownej konfrontacji między Hegsethem a Jacobs,

do której doszło na komisji, dopatrywać się można starcia dwóch systemów postrzegania i rozumienia świata. Który z nich jest lepszy dla wspólnoty i rozwoju jednostki? Szeroko rozumiany konserwatyzm czy lewicowy liberalizm? Kiedy sprawa dotyczy armii, akademickie dyskusje o prawach jednostki i manifestowaniu różnorodności w wojsku schodzą na dalszy plan. Armia ma być sprawna, karna, zmotywowana, a żołnierze raczej kojarzeni z męstwem niż mnogością płci. Diagnoza osłabiania morale żołnierzy przez dziwacznie wyglądających, co tu kryć brzydkich facetów w mundurach USA udających kobiety jest słuszną.

Miejsce kobiet z brodą jest w cyrku, może na estradach, pokazach awangardowej mody, ale w wojsku co najmniej rozprasza niezbędną uwagę, prowadzi do szyderstw, a nie

**\\ Diagnoza Pete’a Hegsetha jest słuszną. Kiedy sprawa dotyczy armii, akademickie dyskusje o prawach jednostki i manifestowaniu różnorodności w wojsku schodzą na dalszy plan. Armia ma być sprawna, karna, zmotywowana, a żołnierze raczej kojarzeni z męstwem niż mnogością płci. **

naturalnej, wynikającej z hierarchii dyscypliny. Dla mnie i jak się okazuje, nie tylko dla mnie, to oczywiście, chociaż przez wiele ostatnich lat lewicowe ideologie dość skutecznie urabiały społeczeństwa, aby odciąć je od korzeni, wysadzić fundamenty, zanegować prawdy. Podważano i podważa się pojęcia tak elementarne jak płeć czy rodzina.

Efekt mrożący

Zabrania się krytyki zjawisk, których nie chcemy akceptować. Z tak zwanego języka nienawiści, czyli z wyrażania dezaprobaty robi się akty oskarżenia, które naprawdę prowadzą już ludzi do więzień. Wszystko to oczywiście działania precyzyjnie przemyślane, mające na celu sparaliżowanie, ubezwłasnowolnienie i pozbawienie

wolności jednostek, które mogłyby zakwestionować liberalnolewicowy system.

Efekt mrożący polega też na pozbawianiu pracy, a nawet praw rodzicielskich, jeśli tylko ośmielisz się nie zgodzić z obowiązującą narracją. Celem brutalnych cyników, którzy wprowadzają kastrujące cywilizację przepisy prawa z formalną maestrią, jest władza bazująca na zdeзорientowanych i przestraszonych obywatelach obawiających się wypowiedzieć jakkolwiek opinię, która może być zrozumiana jako krytyczna, choć wcale krytyczna być nie musi. Społeczeństwo idealnych niewolników, którzy sami sobie zakładają kajdany czy może raczej kagańce.

Żołnierz nam coś przypomina

Hegsethowi cytowane wyżej słowa, przyjmowane przez lewicowe środowiska ze świętym oburzeniem, przychodzą łatwo, bo przecież sam był zawodowym żołnierzem – podobnie jak wiceprezydent J.D. Vance. Był też wziętym konserwatywnym dziennikarzem, więc ma niewątpliwie podstawy do pocucia własnej wartości, silnej pozycji i wagi wypowiedzianych zdań.

Ten żołnierz przypomina nam, Europejczykom, że mamy prawo nazywać ideologiczne bzdury nie żadną nauką, tylko wierzeniami właśnie. Mamy prawo wskazywać, co niszczy, a co buduje społeczeństwo i jednostki, a to, że mówi on szorstkim językiem oficera, postrzegam jako niewątpliwą zaletę.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój,
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl



foto: Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Krzysztof Bosak

wicemarszałek Sejmu, poseł Konfederacji

\\ Uzyskaliśmy informację od Straży Granicznej o tym, że polska strona nie weryfikuje w żaden sposób tożsamości ani historii imigrantów przekazywanych nam przez Niemcy. A pojęcie tzw. kontroli granicznej przez stronę niemiecką rozszerzane jest do niemającego prawnej definicji pasa granicznego. \\

OPINIA \ Teorie spiskowe mają jednego nadawcę

Imigranci za plecami kamratów

Kolejna galopada Romana Giertycha, w czasie której oświadczył, że wybory przekreśli kamraci Wojciecha „Jaszczura” Olszańskiego, zachwiała nieco moją wiarą, że władza chce dokonać autentycznego zamachu stanu lub fałszerstwa wyborczego. W sumie w jakąkolwiek racjonalność tych działań trudno uwierzyć. Jeśli są one celowe, to mogą mieć jeden cel: przykrycie katastrofy, którą rząd Donalda Tuska funduje Polsce na kilku polach.



Wiktor Świetlik

Już same rozważania na temat tego, do czego posunie się władza, pełnią funkcję skutecznej zasłony dymnej. Jak daleko może się posunąć Adam Bodnar? Czy władza zdecyduje się na niewpuszczenie prezydenta do Pałacu Prezydenckiego? A może rzeczywiście dojdzie do jakiegoś siłowego „zliczenia wszystkich głosów” i przesypywania ich z leżących po piwnicach samorządów worów z literą „N” do worów z literą „T”? Te rozważania skutecznie odciągają uwagę od kilku innych problemów – nie tylko nierozwiązanych, lecz także jakby świadomie pogłębianych przez ekipę Tuska.

Władza może tu liczyć na prosty mechanizm: syndrom odroczonej egzekucji, czyli wiarę, że ewidentnie nieuchronne wydarzenia nie nastąpią, skoro jeszcze fizycznie się nie dzieją. Tak jak skazaniec, który z czasem zaczyna wierzyć, że egzekucja nigdy nie nadejdzie. Dziś w Polsce dotyczy to przede wszystkim dwóch spraw – energetyki i migrantów.

Pichcenie blackoutu

W pierwszym przypadku nie chodzi już tylko o to, że za kilka lat będziemy płacić znacznie więcej za i tak już bardzo drogi prąd. Implementacja rozwiązań, w które się wpakowaliśmy – z systemem ETS na czele – doprowadzi do pląty dużej części przemysłu. Co więcej, odejście od węgla przy mglistych planach związanych z energetyką jądrową i realizacja surrealistycznych, niemal widmowych projektów opartych na odnawialnych źródłach energii to prosta droga do destabilizacji systemu.

Co może być na końcu? Regularne blackouty, takie jak te, które miały miejsce w Hisz-



Roman Giertych posuwa się w swojej narracji o sfałszowanych wyborach coraz dalej. Ostatnio oskarżył o to kamratów Wojciecha Olszańskiego | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

\\ Donald Tusk i jego ekipa będą w nieskończoność próbować odciągać uwagę społeczną od realnych problemów, za które odpowiadają. Czy więc ucieczka w narrację o sfałszowanych wyborach i straszenie działaniami zaradczymi w ramach „prawa, jak je rozumiemy” mają angażować uwagę odbiorców jak najdłużej? Pewnie po części tak. A kolejne etapy absurdu, w którym toniemy, również spełniają tę funkcję – bo trudno już przykuć uwagę czymś zwyczajnym. Potrzeba coraz mocniejszych bodźców. \\

panii i Portugalii, a które powstrzymał stabilny francuski system oparty na elektrowniach jądrowych. Nietrudno przewidzieć, czym mógłby się skończyć kilkudniowy blackout zimą w Polsce – zniszczeniem instalacji grzewczych, długotrwałym brakiem ogrzewania, zamarzaniem ludzi. Żeby efekt był jeszcze bardziej dotkliwy, rząd aktywnie zwalcza tzw. kopciuchy, czyli najsłabsze zabezpieczenie gospodarstw domowych na wypadek braku prądu.

Fanatycy swoje

Jednak dużo bliżej niż black-outy są migranci. Już tu są.

Materiały z interwencji polityków kontrolujących granice pokazują polską Straż Graniczną po cichu przejmującą uchodźców z Afryki w celu rozlokowania ich w nieidentyfikowanych miejscach w Polsce. Dokumenty wypełniane przez przybyszy są do siebie ładując podobne. Nie ma żadnej możliwości ich weryfikacji.

W Skierniewicach mężczyźni podający się za nieletnich zostali umieszczeni w domu dziecka. Na szczęście dla prawdziwych sierot, które się tam znajdowały, ostatecznie z niego uciekli. Dochodzą informacje, że Somalijczycy

otrzymują instrukcje, by podawać się za Afgańczyków – pomimo ewidentnych różnic rasowych – ponieważ pozwala to łatwiej uzyskać status uchodźcy.

Nieznający języka polskiego, często także angielskiego, błakający się przybysze stają się coraz bardziej powszechnym widokiem w polskich miastach. Napięcia, akty przemocy, napady, gwałty, a także rasistowskie ataki będące reakcją, które mogą dotknąć przypadkowe osoby, są tylko kwestią czasu. To nie jest coś, co może się wydarzyć – to już się dzieje. Możemy co najwyżej jeszcze chwilę czekać, cie-

sząc się, że to wciąż nie nasze podwórko, tylko kogoś innego.

Zresztą kwestia migracyjna wymaga największej wiary od wyznawców Donalda Tuska i Romana Giertycha. Są oni wciąż przekonywani, że to migranci z czasów... rządów PiS. Znam takie osoby!

Fiksum-dyr dum

To oczywiście nie koniec. Donald Tusk i jego ekipa będą w nieskończoność próbować odciągać uwagę społeczną od tych i innych realnych problemów, za które odpowiadają. Czy więc ucieczka w narrację o sfałszowanych wyborach i straszenie działaniami zaradczymi w ramach „prawa, jak je rozumiemy” mają angażować uwagę odbiorców jak najdłużej? Pewnie po części tak. A kolejne etapy absurdu, w którym toniemy, również spełniają tę funkcję – bo trudno już przykuć uwagę czymś zwyczajnym. Potrzeba coraz mocniejszych bodźców. Takich jak kuriozalna „analiza” wytworzona przez Krzysztofa Kontka – naukowca przedstawianego raz jako profesor, raz jako doktor, związanego z prestiżową SGH, choć od kilku lat nie ma on z tą uczelnią nic wspólnego. Albo wynurzenia Romana Giertycha o kamratkach w komisjach.

Nie można też wykluczyć czynnika nieracjonalnego – fiksum-dyr dum, jak mawiała moja babcia – który może dotyczyć zarówno łapczywego mecenasa, jak i jego najbardziej znanego klienta. Nie można również wykluczyć symulowania takiego stanu, gdy media ujawniają kolejne ponure i budzące wątpliwości natury karnej aspekty działań Giertycha. Lepiej uchodzić za wariata, niż zostać skazanym jako przestępca.

Jakkolwiek by było, wątpliwe, by ta gra na dłuższą metę przyniosła dobre efekty rządzącej ekipie. Niestety, koszt jej upadku – straty wyrządzone wcześniej – mogą być trudne do odwrócenia, a może nawet nieodwracalne.



RÓŻA \ Na jednej ze ścian piwniczki nieszczęśliwie zakochany Maxmillian Appeltauer uwiecznił portret swojej ukochanej. Kobieta miała ponoć na imię Róża i była córką właścicieli tutejszych piwnic. Istnieje więc wysokie prawdopodobieństwo, że artysta miał nadzieję, iż poprzez dzieło wykonywane na własności rodziców dziewczyny zrobi na niej wrażenie. Stało się inaczej.

fol. Stefan Czerniecki



CZECHY \ MORAWY POŁUDNIOWE

Skalne rysunki „Toskani Wschodu”

Jadąc na Morawy, mamy prawo nastawiać się na dużo słońca. I na dobre lokalne wino. Mało kto jednak wie, że prócz tych wszystkich kuszeń na wędrowców, którzy tu zabłądzą, czeka jeszcze jedna nietuzinkowa atrakcja...

Tekst i zdjęcia:

Stefan Czerniecki
czerniecki.net

To wcale nie daleko. Z naszego przejścia granicznego na Olzie dojedziemy do tego miejsca w nieco ponad godzinę. Wszak do pokonania mamy zaledwie około stu kilometrów. Niby więc blisko. A jednak pokonując ten odcinek, możemy odnieść wrażenie, jakbyśmy oto znaleźli się w zupełnie innej rzeczywistości. Na wskroś odmiennej. Do pewnego stopnia egzotycznej. Jakby nieco bardziej romańskiej kulturowo. Mentalnie zbliżonej ewidentnie do południa. Do wszystkich tych miejsc słynących z wolno upływającego czasu, który w dodatku odmierzają kropelki wolno sączącego lokalnego wina. Ale nie... To jeszcze nie Włochy. Ani nie Bałkany.

Kto by jednak tak pomyślał, wcale by się mocno nie pomylił. Wszak sami Czesi nazywają ten zaulek „Toskanią Wschodu”. I mają sporo racji. Tutejszy pejzaż to bowiem malownicze pagórki, bezpretensjonalnie łagodne rysy pól, skąpane w ciepłym południowym świetle łąki i wiodące wśród nich polne dróżki. To Jižní Moravy.

Czyli czeskie Morawy Południowe.

Znajdujemy się de facto na przedgórzu Alp. Pasma Karpat jest już za nami. Fani Tatr czy Sudetów bardzo szybko wyczują różnicę. Przedgórze, o którym mowa, jest bowiem pofałdowane w zupełnie inny sposób aniżeli nasze Beskidy, Karkonosze czy nawet Tatry. Pełne łagodnych wybrzuszeń, delikatnych płaskowyżów, a czasem wyniosłych wznieścień, na których w dodatku rozsiane są liczne winnice, pielęgnowane przez okolicznych mieszkańców. Ludzi z prawdziwie sentymentalną nutką słowiańszczyzny w sercu. To nie są już Bohemianie – zapatrzeni w Zachód i ciągle próbujący podleczyć zupełnie nieracjonalne kompleksy. Nie, to nie oni. To Morawianie. Szczególnie dumni ze swojej ziemi, ze swego dziedzictwa. Wreszcie z wykształconej przez kolejne setki lat unikatowej tożsamości. Ludzie lubiący dzielić się tym, co mają najlepszego.

– Rozumiem, że chcesz wejść do naszych podziemnych piwniczek bez udziału innych grup, tak? – podchwytuje moją prośbę młody chłopak oprowadzający grupy po sławnej piwnicy Malovaný.

– Tak, zależałoby mi na możliwie dobrych zdjęciach. A do tego wymarzonymi warunkami byłoby kilka minut samotności... – odpowiadam nieśmiało. – Oczywiście o ile w tych warunkach w ogóle jest to możliwe.

– Poczekaj sekundkę.

Po chwili mężczyzna wraca, a po goszczącym na jego twarzy uśmiechu zgaduję, że moja prośba została przez właściciela winnicy rozpatrzona pozytywnie. Chłopak już nic nie musi mówić. Kiwa znacząco głową i otwiera przede mną niewielkie drewniane drzwiczki, za którymi zaczynają się prowadzące stromo w dół kamienne schodki. Po chwili w piwnicznych korytarzach daje się słyszeć echo: wpierw skrzypnięcia zawiasów, a po chwili zatraskujących się za mną drzwi. Zostaję sam.

Malovaný sklep v Šatově. Tak się nazywa to miejsce. I takowego trzeba szukać na mapie, jeśli chcemy się tutaj znaleźć. A dojechać wcale nie jest tak łatwo. Brak drogowych znaków, brak reklam. Miejsce jest raczej dla tych, którzy już o nim wiedzą. „Sklep” to po czesku „piwnica”. W przypadku tej konkretnej – bardzo wiekowa. Wykopana bowiem jeszcze w XIX w.

Wyjmuję aparat i zaczynam samotny spacer po malowniczych



korytarzach. Drugich takich nie znajdziemy bowiem nigdzie indziej. Po prawej stronie mijam właśnie wypukły rysunek dwóch sympatycznych krasnali niosących przewieszone przez ramiona kiście winogron. Zaraz dalej inny krasnoludek wychyla olbrzymi – wielkości niemal jego samego – kielich wina. Jeszcze dalej ścianę ozdabia malowidło leżące na leśnej polanie Królowy Śnieżki. Krasnale też są, a jakże. Stoją pod pobliskim drzewem, oplakując ukochaną dziewczynę. W piwnicze są jednak i takie malowidła, na których krasnoludków już nie znajdziemy. Choćby to ułożone na ścianie jednej z dalszych wnęk skalnego labiryntu. To Jaś i Małgosia podążający do polukrowanej chaty Baby Jagi.

Podobnych rysunków jest tutaj znacznie więcej. Na piasko-

wych ścianach uwiecznił je niejaki Maxmillian Appeltauer. Nieszczęśliwie zakochany w kobiecie artysta zamknął się któregoś dnia 1934 r., aby w samotności zmagać się ze swoim smutkiem. I zaczął uwieczniać postacie z bajek.

Nie wszystko szło jednak według planu. Podczas II wojny światowej Appeltauer stracił rękę. Był jednak twardy. Nie przerwał tworzenia dzieła. A warto w tym miejscu nadmienić, że prąd do piwnicy został doprowadzony dopiero w 1965 r. Artysta rzeźbił więc w zupełnych ciemnościach, oświetlając sobie fragmenty ścian świecami. Pomimo słabego światła i tylko jednej ręki Appeltauer pracował dalej, aż do śmierci. Zostawił potomnym dzieło swego życia. Poświęcił mu 36 lat ciężkiej pracy.



DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

18.20 | REPUBLIKA

PUBLICYSTYKA

„POLITYCZNY HORYZONT ŁUKASZA JANKOWSKIEGO” \ Autorski program Łukasza Jankowskiego. Prowadzi on dyskusje o polityce krajowej, bezpieczeństwie, polityce zagranicznej i na najważniejsze tematy ostatnich godzin, istotne dla Polski i Polaków.



PROGRAM TV

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 30 CZERWCA 2025

15

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

	TVP 1	TVP 2	POLSAT	REPUBLIKA	PULS	TRWAM
RANO	08:00 Noce i dnie (1) - serial 08:55 Ranczo (17) - serial 09:55 Komisarz Alex - serial 10:45 Ojciec Mateusz (301) - serial 11:35 Królowie (16) - serial 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:50 Natura w Jedynce 14:00 Wichrowe wzgórze (204) - serial 14:55 Jaka to melodia? - telet.	06:55 Barwy szczęścia (3157) - serial 07:30 Pytanie na śniadanie 11:15 Okrasa łamie przepisy 11:45 Przygody psa Cywila (1) - serial 12:30 Kolo fortuny - telet. 13:15 Miłość i nadzieja (223) - serial 14:05 Va banque - telet. 14:35 Na sygnale (687) - serial 15:05 La Promesa - pałac tajemnic - serial 16:00 Kolo fortuny - telet. 16:35 Familiada - teleturniej 17:20 Miłość i nadzieja (224) - serial 18:15 Va banque - teleturniej 18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Barwy szczęścia (3157) - serial 20:05 Postaw na milion - teleturniej 21:05 07 zgłoś się (16) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:30 Malanowski i partnerzy (625) - serial 09:00 Malanowski i partnerzy (626) - serial 09:30 Sekrety rodziny (205) - serial 10:30 Trudne sprawy (1205) - serial 11:30 Gliniarze (615) - serial 12:30 Gliniarze (616) - serial 13:30 Gliniarze (617) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1358) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Pogoda 16:20 Interwencja 16:40 Gliniarze (840) - serial 17:40 Trudne sprawy (1297) - serial 18:50 Wydarzenia 19:18 Gość „Wydarzeń” 19:30 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Megahit: Szybcy i wściekły 6 - film sensacyjny, USA 2013	05:50 Ludzie regionów 06:00 Agro Info 06:05 Republika wstajemy! 06:50 Przyjaciele Republiki 08:00 Michał #Rachoń 09:01 Po 9:00 10:01 Po 10:00 11:01 Po 11:00 12:00 W samo południe 12:30 Republika dzień - serwis 12:45 Republika dzień 13:30 Republika dzień - serwis 13:40 Republika dzień 14:00 Republika dzień - serwis 14:10 1410 Bitwa polityczna 15:00 Republika dzień, serwis 16:55 Express Republiki 17:10 Express Republiki+ 17:30 Ewa Bugala. Wszystko jasne 18:20 Polityczny horyzont Łukasza Jankowskiego 18:55 Sport w Republice 18:58 Prognoza pogody 19:00 Dzisiaj - serwis inform.	06:00 Policjanci z Miami (3) - serial 07:00 Policjanci z Miami (4) - serial 08:00 Kobra - oddział specjalny (8) - serial 09:00 Kobra - oddział specjalny (9) - serial 10:00 Zaklinaczka duchów (90) - serial 10:55 Maria z przedmieścia (69) - serial 11:55 Maria z przedmieścia (70) - serial 12:50 Zaklinaczka duchów (91) - serial 13:50 Lombard. Życie pod zastaw (239) - serial 14:50 Lombard. Życie pod zastaw (240) - serial 15:50 Ranczo (50) - serial 16:55 Ranczo (51) - serial 18:00 Lombard. Życie pod zastaw (849) - serial 19:00 Lombard. Życie pod zastaw (850) - serial 20:00 Palido: W imię zemsty - thriller, USA 2023	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:20 Mateczniki Polkości 09:30 Moja katolicka rodzina 10:00 Informacje dnia 10:15 50 lat w Republice Konga 11:30 Warto być ojcem 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Śladami powstania styczniowego na Podlasiu 13:25 Od rycerza do żołnierza 13:30 Msza święta 14:30 Burza w Okręgu Krakowskim 15:00 Oto jestem 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Porady medyczne bonifratrów 17:00 Świadkowie 17:30 Moja parafia 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Poznajemy Polskę 19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Z wędką nad wodę 22:30 Błogosławiona - dok. 00:00 Słowo życia
	15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Dziedzictwo (617) - serial 17:00 Teleexpress, pogoda 17:20 Jaka to melodia? - teleturniej 18:00 Reportery - mag. 18:20 Akacyjowa 38 - serial 19:30 Program informacyjny 19:55 Pytanie dnia 20:10 Sport 20:15 Pogoda 20:30 Gala 24. Festiwalu Teatru Polskiego Radia i Teatru Telewizji Polskiej - „Dwa Teatry” - Sopot 2025	22:35 Karol, władca Hiszpanii (8) - serial 23:30 Karol, władca Hiszpanii (9) - serial 00:30 Moje córki krowy - komediodramat, Polska 2015 02:10 Stulecie Winnych (14) - serial 03:10 Mama Tina - dramat biograficzny, Wielka Brytania/Wietnam 2014	22:50 W pogoni za zemstą - film sensacyjny, USA 2010, reż. George Tillman Jr., wyk. Dwayne Johnson, Carla Gugino, Billy Bob Thornton, Moon Bloodgood 00:55 Prawo ojca - dramat sensacyjny, Polska 1999 03:10 Nasz nowy dom - reality show	20:20 Gość Dzisiaj 20:50 W punkt 22:15 Piachem w tryby 22:55 Mówi się... 23:20 Codziennie *****burza 23:35 Republika wieczór 00:00 Biznes Polska 00:15 Ekonomia raport flash 00:20 Express Republiki 00:35 Ludzie regionów 00:55 Poland Daily 01:05 Michał #Rachoń	22:05 Lwie serce - film sensacyjny, USA 1990, wyk. Jean-Claude Van Damme 00:10 Zaginiona - thriller, USA 2012, wyk. Amanda Seyfried, Emily Wickersham, Jennifer Carpenter 02:10 Dzielnica strachu (332) - serial 03:05 Lombard. Życie pod zastaw (845) - serial	
PO POŁUDNIU	21:05 Teatr TV 22:50 Wokół procesu szesnastu - dok. 23:55 Wypisz, wymaluj... miłość - komedia romant., USA 2013 02:00 Cartouche - zbójca - film przygodowy, Francja/Włochy 1962					
WIECZOREM						



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Sklep Gazety Polskiej
POLECA

WYRUSZ W PODRÓŻ – ŚWIAT CZEKA NA CIEBIE NA KAŻDEJ STRONIE! RÓŻNE MIEJSCA, RÓŻNE CENY, JEDEN KIERUNEK: **PRZYGODA!**



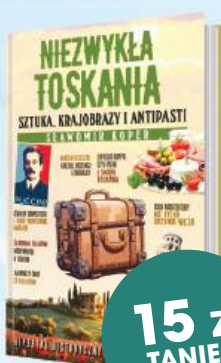
30 zł
TANIEJ

**Kraków.
Kultura i naród**
ADAM BUJAK,
JOANNA
WIELICZKA-
SZARKOWA
Format: 235 x 270 mm
Liczba stron: 336
Oprawa: twarda



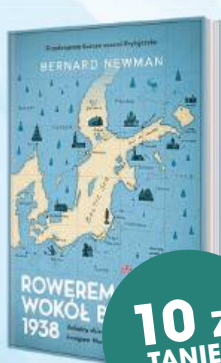
10 zł
TANIEJ

**Bajeczna
Chorwacja.
Zabytki, Adriatyk
i cevapcici**
SŁAWOMIR KOPER
Format: 150 x 230 mm
Liczba stron: 396
Oprawa: miękka ze
skrzydełkami



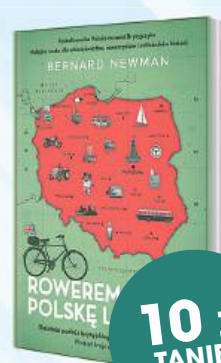
15 zł
TANIEJ

**Niezwykła
Toskania. Sztuka,
krajobrazy
i antipasti**
SŁAWOMIR KOPER
Format: 150 x 230 mm
Liczba stron: 396
Oprawa: twarda



10 zł
TANIEJ

**Rowerem
wokół Bałtyku
1938**
BERNARD
NEWMAN
Format: 140 x 205 mm
Liczba stron: 512
Oprawa: miękka
ze skrzydełkami



10 zł
TANIEJ

**Rowerem przez
Polskę Ludową.
Portret kraju
z 1958 roku**
BERNARD NEWMAN
Format: 140 x 205 mm
Liczba stron: 448
Oprawa: miękka
ze skrzydełkami

Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp. z o.o.,
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

Konto **61 1240 6003 1111 0010 7516 5807**
sklep@gazetapolska.pl / tel. **722 111 655, 887 885 577**

sklep.gazetapolska.pl
Sklep Niepodległego Polaka



CIEŚLAK Z PASEM

BOKS \ Michał Cieślak zdobył tymczasowy pas mistrza świata federacji WBC w kategorii juniorciężkiej. Podczas gali w kanadyjskim Quebecu 36-letni pięściarz pokonał Kanadyjczyka haitańskiego pochodzenia Jeana Pascala. Pojedynek został przerwany przez sędziego w czwartej rundzie.

TENIS \ W poniedziałek początek wielkoszlemowego turnieju

Czas na Wimbledon

W rozpoczynającym się w poniedziałek Wimbledonie Iga Świątek będzie rozstawiona z numerem ósmym. Tak nisko notowana u progu wielkoszlemowego turnieju nie była od ponad czterech lat. Między innymi z tego powodu polska tenisistka nie jest w centrum uwagi. Nie znaczy to jednak, że nie ma szans na dobry wynik.

Krzysztof Smyk

P przed Świątek szósty w karierze seniorski występ w turnieju wielkoszlemowym w Londynie rozgrywanym na kortach trawiastych. W 2019 r. przegrała mecz otwarcia, w 2021 r. odpadła w 1/8 finału, w 2022 r. – w trzeciej rundzie, następnie w ćwierćfinale, a w ubiegłym roku znów w trzeciej rundzie. Tenistka z Raszyna triumfowała w juniorskiej edycji tej imprezy siedem lat temu.

Pięciokrotna mistrzyni wielkoszlemowa na turniejowe zwycięstwo czeka już ponad rok, od French Open 2024. Słabsze niż zwykle występy wiosną na kortach ziemnych spowodowały, że w rankingu obsunęła się na ósme miejsce. Poprzednio w Wielkim Szlemie z ósemką była rozstawiona we French Open 2021.

W dwóch tegorocznych wielkoszlemowych turniejach – Au-

stralian Open i French Open – Świątek docierała do półfinału. Trudno uznać to za złe rezultaty. Dotarcie do najlepszej czwórki także w Wimbledonie byłoby jej życiowym wynikiem w tym turnieju.

Polka nie uchodzi za specjalistkę od gry na trawie, ale w ostatnich dniach pokazała, że jest w stanie rywalizować na niej z czołowymi zawodniczkami. W turnieju w Bad Homburg dotarła do finału, w którym przegrała z najwyższą rozstawioną Amerykanką Jessicą Pegulą 4:6, 5:7. Dziś Polka awansuje na czwarte miejsce w rankingu.

„Jestem dumna z pracy, którą wykonaliśmy w ostatnich tygodniach, aby się poprawić, aby zrobić kolejne kroki. Ten codzienny wysiłek i zaangażowanie, z dużą determinacją i zabawą, doprowadził do świetnych wyników, które sprawiają, że jadę na Wimbledon z satysfakcją i determinacją” – Świątek podsumowała

na Instagramie występ w Bad Homburg.

Występ w Londynie rozpocznie od meczu z Rosjanką Poliną Kudiermietową, która w światowym rankingu zajmuje 63. miejsce. 22-latką z Moskwy pierwszy raz wystąpi w głównej drabinie Wimbledonu. Do tej pory zawodniczki ze sobą nie grały.

W drugiej rundzie rywalką Polki może być Amerykanka Catherine McNally lub Brytyjka Jodie Burrage, a w trzeciej m.in. Ukrainka Marta Kostiuik (26). Poważna przeszkoda czai się w 1/8 finału. Wówczas na jej drodze może stanąć Jelena Rybakina (11). Reprezentantka Kazachstanu wygrała Wimbledon trzy lata temu.

W singlu zagrają jeszcze dwie Polki – Magdalena Fręch (25) i Magda Linette (27). Fręch czeka mecz z 44. na liście WTA Rosjanką Anastazją Potapową. Polka pokonała ją w ubiegłym roku w Toronto.

Teoretycznie najłatwiejszą rywalkę ma Linette. Francuz-



Iga Świątek triumfowała w juniorskiej edycji Wimbledonu siedem lat temu, ale jako seniorka nie odniosła w Londynie znaczących sukcesów | fot. Nigel French/PA Images/Forum

ka Elsa Jacquemot do turnieju głównego przebiła się przez kwalifikacje, a w rankingu jest 115. Polka wygrała z nią w poprzednim sezonie w Rouen.

Wśród mężczyzn po wycofaniu się z powodu problemów zdrowotnych Huberta Hurkacza z Polaków został tylko Kamil Majchrzak, który zagra z Matteo Berrettinim (32), finalistą Wimbledonu z 2021 r. To będzie ich pierwsze spotkanie. Lider listy ATP

Włoch Jannik Sinner zmierzy się z rodakiem Łucą Nardim, a najlepszy w dwóch poprzednich edycjach Hiszpan Carlos Alcaraz zagra z Włochem Fabio Fogninim.

Spotkania pierwszej rundy zaplanowano na poniedziałek i wtorek. Układ drabinek spowodował, że z Polaków w poniedziałek na kort wyjdzie Majchrzak, a we wtorek swoje mecze rozegrają Świątek, Fręch i Linette.

KRZYŻÓWKA

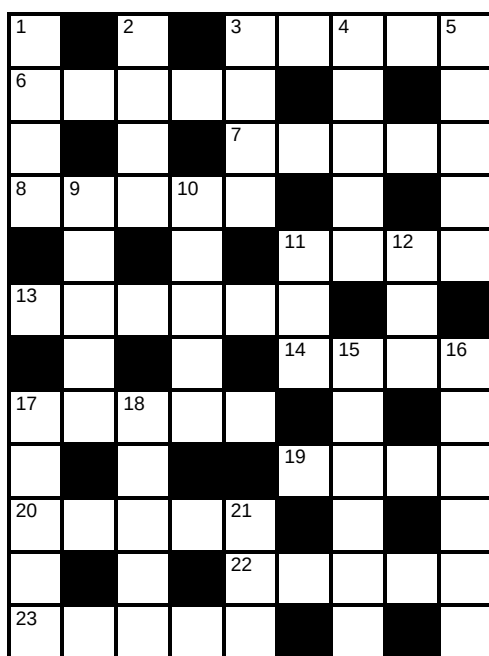
POZIOMO

- 3) duży nietol
- 6) ozdobna szata księdza
- 7) uczniowie szkoły wojskowej
- 8) ssak z krótką trąbą
- 11) sycylijski wulkan
- 13) spija go motyl
- 14) sądowe dokumenty
- 17) nadmuchiwana zabawka
- 19) kłujący chwast
- 20) przekazanie praw
- 22) pers na podłodze
- 23) australijski miś

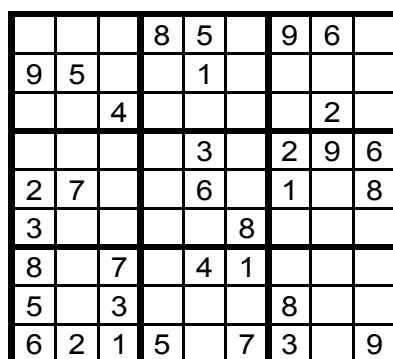
PIONOWO

- 1) tenisowe boisko
- 2) wiązka światła lub siana
- 3) kierownica statku
- 4) świńska trawa
- 5) lubaszka lub mirabelka
- 9) duży szwindel
- 10) pierwsze na płycie
- 11) dzieli się na okresy
- 12) łączy blachy
- 15) region z Prisztiną
- 16) ogrodowy domek

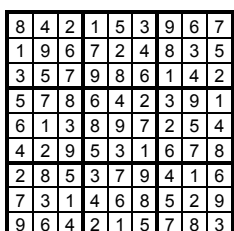
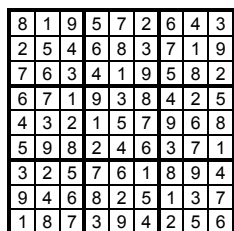
- 17) na stopie dziecka
- 18) spis, wykaz
- 21) jej nie wypada



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrawa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Katarzyna Gójska
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkiewicz,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group; Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.